



Na oścież

Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników

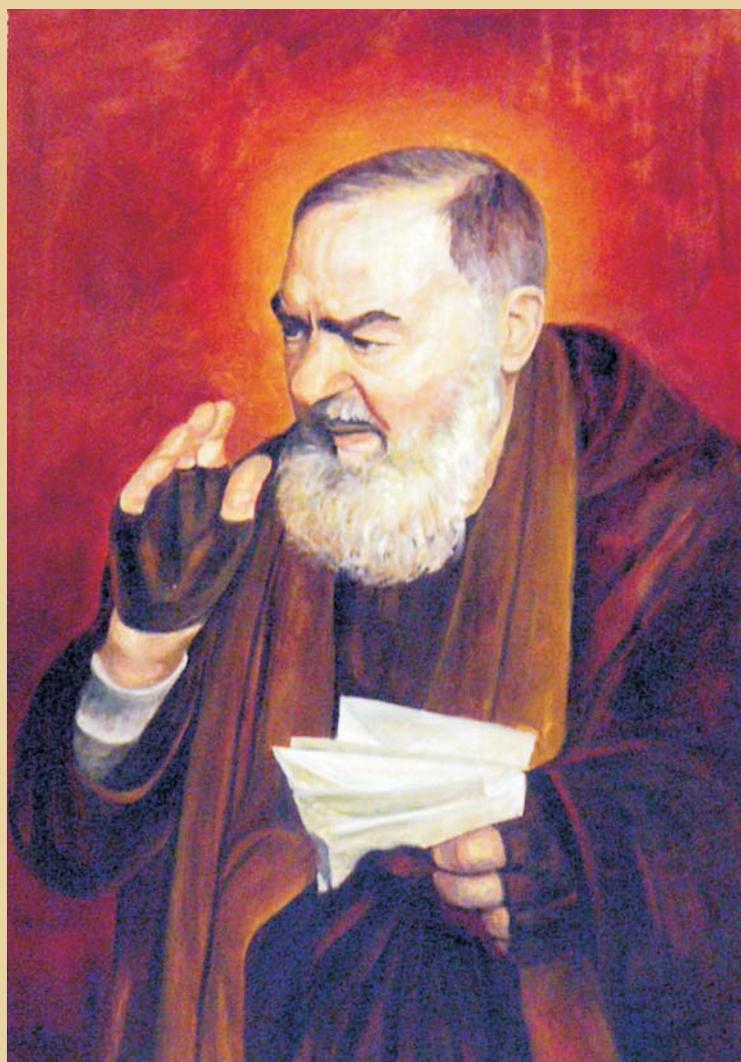
Nr 3 (114)

Bydgoszcz-Fordon, marzec 2004

Rok XI

Czas łaski nawrócenia i pokuty

*Pokornie
proszę Cię,
Panie,
abyś
ze względu
na Twoją dobroć
i miłosierdzie
powstrzymał gromy
Twego gniewu
na nieszczęsnych
grzeszników
i udzielił im łaski
nawrócenia i pokuty.*





Wszelkie pomysły na temat wiodący wydania pokonała wiadomość, która rozniósł się lotem błyskawicy wśród wiernych Kościoła w Polsce. Decyzją Papieża powstały dwie nowe diecezje i co najważniejsze - jedna ze stolicą w Bydgoszczy. Wielka to radość i być może raję miał dyr. Bydgoskiego Archiwum Państwowego dr Janusz Kutta stwierdzając, że: „(...) decyzja papieża dotycząca utworzenia diecezji ze stolicą w Bydgoszczy to dobitny wyraz uznania wiekopomnych zasług lokalnego Kościoła i wielkie zobowiązujące wyróżnienie (...)”. Jest to nasza wielka radość ale i okazja do refleksji, bowiem nasza parafia, w swej niedługiej historii - zmieniła po raz trzeci stolicę diecezji. Pierwsza była w Pelplinie, druga w Gnieźnie, a obecna już jest w Bydgoszczy. Myślę, że podobnie można porównać sytuację wielu naszych parafian, dla których obecna wspólnota parafialna jest też którąś z kolei. Dobrym przykładem jest piszący te słowa, dla którego jest to piąty parafialny przystanek.

Bieżącemu wydaniu towarzyszy hasło „Rekolekcje”. W „rozmowie miesiąca”, która przybliży nam postać tegorocznego rekolekcjonisty ks. Witolda, można zobaczyć jak dojrzewało jego powołanie i jak dziś je wypełnia. Zamyślenia rekolekcyjne są do przeczytania, choćby mmodlitwa „Tylko Bóg”.

Do robienia rachunków sumienia włącza się ks. Proboszcz, który tradycyjnie przygotował „pokłosie kolędowe”, czyli doroczne sprawozdanie o kondycji parafii i zmianach, jakie w niej następują. Jestem przekonany, że trafne - mimo dopiero rocznego stażu - odebrał naszą wielorakość działań, ale też i dobrze zauważył troski. Aby owocnie mógł nam dalej służyć musimy mu pomagać, szczególnie modlitwą.

Było wiele innych wydarzeń parafialnych, które staraliśmy się zarejestrować, a mianowicie: intronizację obrazu św. Ojca Pio i wprowadzenie jego relikwii, jubileusz XX-lecia istnienia i działania Kościoła Domowego i rekolekcje parafialne.

„Dom i jajo” - takim tajemniczym hasłem jest opatrzona wielka akcja wspierania budowy Domu Jubileuszowego. Nie przegapmy okazji. Zaśpiewa Piotr Szczepanik. Oj będzie się działo.

Jak widać tempo wydarzeń nie maleje. Wielkanoc niebawem. Następne wydanie - świąteczne będzie już za niecały miesiąc.

FRED

W NUMERZE M.IN.:

Dlaczego wielki (str. 5)

Wiarygodni świadkowie (str. 6)

Głos „Jonasza” (str. 6)

Dar Kościoła (str. 7)

Dom i jajo (str. 9)

Lednicka Ambasada - „Fundusz” (str. 11)

Pokłosie kolędowe „Radfości i troski” (str. 15)

W NASTĘPNYCH NUMERACH M. IN.:

Wielki Tydzień w Hiszpanii

Lednica 2004

Encyklopedia parafii

Na str. 1 - obraz Świętego Ojca Pio. Kopię obrazu namalował nasz parafianin Andrzej Łapiński. Tekst pochodzi ze zbioru modlitw św. Ojca Pio, fot. Mietek

+ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rekolekcje ...

Rekolekcje: czas zbierania tego, co się rozsypało, pogubiło. Szuka się nie byle czego, ale tego co wartościowe. W dzisiejszym świecie, na codzień, zwracamy uwagę na błahostki, rzeczy drugorzędne, gubimy rzeczy wielkie: miłość, wiarę, nadzieję, zaufanie, wspólny język z dziećmi, z przyjacielami. Mijamy się z Panem Jezusem i nie wiemy nawet o tym. Trzeba wracać do tego co było i jest wielkie w naszym życiu.

Dlatego Wielki Post to WIELKI DAR od Kościoła, to droga do tego, co w nas najszlachetniejsze ...

Wasz Proboszcz
ks. Przemysław Książek

Olówek w rękę Boga (3)

GŁOS POWOŁANIA

Chociaż, jak mówiła sama, pierwszy raz pragnienie oddania się całkowicie Bogu nawiedziła ją w wieku dwunastu lat, to sześć następnym lat Agnes przeżyła walcząc z tą myślą. Czasami zaczynała wątpić, czy w ogóle ma powołanie, a jeżeli nawet tak, to nie bardzo wiedziała, jak może być o tym przekonana. Ojciec Jambrenkovic twierdził, że jedyną wskazówką jest sposób, w jaki odczuwa radość. Wyjaśnił, że kiedy człowiek uważa, że Bóg go powołuje, powinien odczuwać radość na myśl o służeniu Bogu i bliźnim. Ta głęboka radość jest busolą, która wskazuje kierunek życiowego powołania.

Rozstanie z rodziną przyszło Agnes niełatwo, ale wiedziała, że jeśli ma odpowiedzieć na Boskie wezwanie, powinna zostać nie tylko zakonnicą, ale i misjonarką. Po tym, co czytała i słyszała, jej serce wybrało Indie. Matka z trudem pogodziła się z jej decyzją. Zamknęła się w pokoju i nie wychodziła z niego przez całą dobę. Rozumiała jednak, że życzenia matki nie są tak ważne jak powołanie Boże i dała córce następującą radę: Włóż dłoń swoją w dłoń Jego i odejdź z Nim na zawsze.

Agnes Ganxhe zwróciła się z prośbą o przyjęcie jej do Zgromadzenia Sióstr Loretanek. Misjonarki wysyłane przez ten zakon pracowały w Bengalu, ale jego główna siedziba znajdowała się w Dublinie. Po otrzymaniu zgody, 25 września 1928 roku, Agnes wyjechała ze Skopie. Zatrzymała się w Zagrzebiu w oczekiwaniu na inną kandydatkę, Betike Kanj, która także miała wstąpić do zakonu. Gdy Betike przyjechała, nastąpił czas ostatecznego pożegnania z rodziną. Zaczęła się trudna podróż do Dublina. Tam czekała na dziewczęta Matka Przełożona i dwie siostry loretanki.

Nowicjat Agnes trwał zaledwie sześć tygodni. W tym czasie uczyła się angielskiego oraz wzbogacała wiedzę o zgromadzeniu, do którego teraz należała. Zgromadzenie Sióstr Loretanek jest irlandzkim oddziałem Instytutu Najświętszej Maryi Panny, założonego w 1609 roku przez Mary Ward - Angielkę z Yorkshire. Mary Ward wyjechała do Flandrii, uchodząc przed prześladowaniami katolików w Anglii. Jedyne poza granicami kraju mogła realizować swoje



powołanie. Zwróciła się także o zwolnienie jej z klauzury klasztornej, by nieść pomoc ubogim. Jej marzenia zostały uwiecznione w inskrypcji na grobie: Miłować biednych, nie ustawać w tych wysiłkach, żyć, umrzeć i zmartwychwstać razem z nimi - takie były cele Mary Ward. Zakon przechodził różne koleje, ale w roku 1841 był wystarczająco silny, by podjąć się utworzenia misji w Kalkucie.

6 stycznia 1929 roku, w dzień święta Trzech Króli, Agnes Ganxhe przybyła do Kalkuty i, jako nowicjuszką, została wysłana 450 km na północ do klasztoru w Dardżyling.

Była to miejscowość uzdrowiskowa, a przyjeżdżający tutaj Brytyjczycy, pędzili życie wytworne i pełne elegancji, nie mające nic wspólnego z nędzą, chorobami i brudem wielkiego miasta.

Ale życie młodych nowicjuszek dalekie było od luksusów. Oto jak opisuje je jedna z nich: Życie w nowicjacie w latach trzydziestych bardzo różniło się od obecnego. Matka przełożona uczyła nas wszystkiego i robiła to, nie zapominając o najdrobniejszych szczegółach. Co tydzień chodziłyśmy do spowiedzi. Dwie godziny dziennie, od dziewiątej do jedenastej rano, uczyliśmy dzieci w szkole św. Teresy. Szkoła mieściła się w jednym pokoju. Znajdowało się tam zazwyczaj około dwudziestu chłopców i dziewczynek pochodzących z rodzin, które mieszkaly na zboczach gór. Matka Teresa wydawała im się zupełnie zwyczajną osobą. Nikt wtedy nie myślał, że kiedykolwiek porzuci zakon. Była szczerą i pobożną nowicjuszką. (cdn)

KS. DARIUSZ WESOŁEK

KTOŚ Z WŁOCŁAWKA

z rekolekcjonistą ks. Witoldem Dorszem - rozmawiają Irena i Mieczysław Pawłowscy

Irena i Mieczysław: Skąd wzięła się u księdza myśl o powołaniu?

ks. Witold Dorsz: Od czasu szkoły podstawowej byłem ministrantem, lektorem i w naturalny sposób musiałem też zmierzyć się z myślą o powołaniu kapłańskim. Maturę zdawałem w 1983 roku i niewiele brakowało, bym po maturze zalażał się w seminarium jak dwóch moich kolegów z klasy, co było ewenementem w naszym liceum. W ostatniej chwili jednak zmieniłem zdanie i zdecydowałem się zdawać na politechnikę.

I trafił ksiądz na Politechnikę Warszawską...

Egzaminy wstępne zdałem na jednym z pierwszych miejsc. Bardzo szybko odnalazłem się w nowej rzeczywistości i od razu zaangażowałem się w pracę samorządu studentów. Byłem wiceprzewodniczącym Samorządu Studentów na Wydziale Mechaniki Precyzyjnej. Były też różne inne formy mojej aktywności, np. udział w różnych formach życia niezależnego, kolportaż prasy i wydawnictw ukazujących się poza cenzurą, także duszpasterstwo akademickie. Wtedy duszpasterstwo akademickie pełniło też rolę uzupełniającą w stosunku do studiów, było w nim dużo różnych wykładów, konwersatoriów nie tylko z teologii, ale z historii, nauk społecznych. Po pierwszym roku miałem coraz bardziej świadomość, że studia na politechnice to nie do końca jest miejsce dla mnie.

W którym DA najczęściej można było spotkać studenta Witolda?

U świętego Jakuba na Placu Narutowicza oraz u Dominikanów na Freta, gdzie był ojciec Jacek Salij. Często można mnie było też spotkać na niedzielnej Eucharystii u kapucynów na Miodowej, którzy co prawda nie prowadzili duszpasterstwa akademickiego, ale byli doskonałymi spowiednikami. Po trzech latach studiów przyszedł czas na decyzję i zmianę kursu życia. „Wylądowałem” w seminarium we Włocławku.

W jaki sposób dom rodzinny wpłynął na podjęcie decyzji o stanie duchownym?

Mam to wielkie szczęście, że pochodzę z normalnej, kochającej się rodziny. Oboje rodzice pracowali, tata jako inżynier, a mama jako nauczycielka. Jestem najstarszym z trojga rodzeństwa i w naszym wychowaniu, jak w wielu polskich rodzinach pomagały babcie, które też i nas uczyły miłości do Boga, modlitwy, poświęcenia się dla innych. Jedną z nich po śmierci naszej mamy starała się ją nam zastąpić. Moja mama umarła w 1978 roku, kiedy miałem 13 lat. Pamiętam jej pogrzeb. Było to zaraz po Środzcie Popielcowej. Trumna z ciałem mamy stała w kościele parafialnym na tle wielkopostnej dekoracji, na której na fioletowym płótnie umieszczony był krzyż i napis: "Zobaczcie co Bóg dla was uczynił". W pierwszej chwili odebrałem to jako drwinę, ale później zacząłem odkrywać prawdziwy sens tych słów. Był to jeden z przełomowych momentów w moim życiu. Mogłem albo odwrócić się od Kościoła, albo pójść głębiej. Dwa miesiące po mamie umarł mój dziadek. Sam głęboko przeżywając śmierć swojej córki,

pomógł mi spojrzeć oczyma wiary na to wydarzenie. Byliśmy z nim bardzo związani. Uczył mnie angielskiego, trochę łaciny. On był absolwentem Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie, później sekretarzem polskiego konsulatu w Lille we Francji, a przed samą wojną pracował w Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni. Oboje rodzice mojej mamy byli przedwojennymi harcerzami. W latach dwudziestych babcia była komendantką Chorażki we Włocławku, a dziadek komendantem Hufca. Oboje starali się zaszczyć mi prawdziwe harcerskie ideały.



ks. rekolekcjonista Witold Dorsz, fot. Mietek

Jak dziadkowie wpłynęli na decyzję o wyborze takiej drogi życiowej?

Dziadek imponował mi jako twardy mężczyzna, choć pod zewnętrzną surowością ukrywał bardzo czułe serce. Już jako harcerz brał udział w obronie Polski w 1920 roku. Ponownie założył mundur w 1939 i po kampanii wrześniowej został internowany na Litwie. Tam dowiedział się o narodzinach swojej najmłodszej córki, a mojej mamy, choć zobaczył ją po raz pierwszy, gdy miała ponad siedem lat, po powrocie do Polski w 1947 roku, to jest wtedy gdy jako były oficer II Korpusu generała Władysława Andersa znów znalazł się w ojczyźnie. W domu nie można było pytać dziadka o wojnę, co było związane z tym co wycierpiał po powrocie do Polski. To był temat tabu. Trochę bałem się dziadka i dopiero gdy uczył mnie angielskiego - znał biegle dziewięć języków - zacząłem go lepiej poznawać i rozumieć. Był jednak jeden dzień w roku - wigilia, którą w domu rozpoczynało się wspólną modlitwą i przemówieniem dziadka. Słuchało się go na stojąco. Wówczas dziadek wracał do najsłodszych wydarzeń, do łagrów sowieckich za Kolem Polarnym i innych przeżyć wojennych, pokazywał momenty największej próby i doświadczenia działania Boga w jego życiu. Moja babcia, gdy dziadek jechał na wojnę, prosząc o jego ocalenie, złożyła ślubowanie Matce Bożej, że dodatkowo będzie pościł w środę o chlebie i wodzie. Oboje z babcią nie mieli wątpliwości, że tylko tej szczególnej opiece zawdzięczali powrót dziadka z wojennej zawieruchy. Babcia, która ma teraz 101 lat i wspiera mnie nieustannie modlitwą, do

dziś dochowuje złożonej w chwili wybuchu wojny obietnicy. Kiedy rozmawiam z nią przez telefon czy odwiedzam w Gdańsku, zawsze dzieli się ze mną swoją troską o to, aby przekazać wszystkim swoim potomkom ten największy skarb jakim jest ufność pokładana w Bogu. Jej i dziadkowi, który codziennie czytał i niemal znał na pamięć "O naśladowaniu Chrystusa" Tomasza a Kempisa, którego egzemplarz otrzymał podobnie jak inni żołnierze II Korpusu w prezencie na Boże Narodzenie 1943 roku od biskupa polowego Józefa Gawliny, zawdzięczał niezwykle dużo.

Czy pamięta dziś ksiądz bezpośredni moment usłyszenia głosu powołania?

Muszę przyznać że skrucha, że wydawało mi się, że mam lepsze pomysły na życie i próbowałem przekonać siebie, że wcale nie muszę być księdzem, aby służyć Panu Bogu i ludziom. Zamknięcie w seminarium, zgoda na takie ograniczenie mojej wolności, posłuszeństwo, przyjęcie zobowiązania na całe życie, rezygnacja z założenia własnej rodziny i czasem duszna atmosfera zakrystii to wydawało mi się nie do przyjęcia. Tak jak biblijny Jonasz usiłowałem wymknąć się Panu Bogu. Teraz widzę, że te trzy lata politechniki były mi bardzo potrzebne, abym dojrzał do tej decyzji. W jej dojrzewaniu, poza tym, o czym już wcześniej mówiłem, bardzo ważną rolę odegrała lektura książki „Miłość i odpowiedzialność” Karola Wojtyły, a momentem przełomowym była męczeńska śmierć Sługi Bożego księdza Jerzego Popiełuszko. Mimo to jeszcze zwlekałem, ale wtedy dopadło mnie Słowo Boże i przekonałem się na sobie samym jak „ryzykowne” może być czytanie Ewangelii. W 1986 roku nie bacząc na protesty i sprzeciw ze strony ojca, któremu trudno było pogodzić się z moją decyzją - nie chcę mówić za niego, ale dziś cieszy się bardzo, że jednak go nie posłuchałem, zgłosiłem się do seminarium. To, że w nim wytrwałem, to dla mnie, dla moich bliskich i przyjaciół był wielki cud, a dziś jako profesor seminarium widzę, że drugim wielkim cudem było to, że mnie z niego nie usunięto. Trudno by było domagać się jeszcze więcej znaków na potwierdzenie mojego powołania, ale jest ich nieporównanie więcej.

Prosimy opowiedzieć nam o swojej pracy zawodowej.

Jestem nauczycielem akademickim i pracuję na stanowisku adiunkta w Zakładzie Filozofii Chrześcijańskiej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W tym roku prowadzę jeszcze wykład monograficzny z przedmiotu „Podstawy chrześcijańskiego systemu wychowawczego” w Instytucie Pedagogiki na Wydziale Humanistycznym UMK. Mam też zajęcia z filozofii i etyki ze studentami ekonomii, pedagogii, informatyki i pielęgniarstwa w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku oraz z historii filozofii nowożytnej we włocławskiej filii Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie. Kilka razy w roku dojeżdżam z wykładami do Wilna, do Polskiego Centrum Katechetycznego. Pomimo trudności próbuję to wszystko

[cd. na str. 4]

[cd. ze str. 3]

podgodzić z byciem jedynym duszpasterzem akademickim we Włocławku, niestety jak na razie bez żadnego zaplecza nawet nie w postaci ośrodka, ale własnej sali do spotkań. Jak jednak napisał Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki: *Kto chce - szuka sposobu, kto nie chce - szuka usprawiedliwienia.*

Studiował ksiądz w Hiszpanii.

Sześć lat studiowałem i pracowałem duszpastersko w Hiszpanii. Była to także okazja aby poznać ten kraj, jego kulturę, problemy, zawrzeć wiele przyjaźni, które trwają do dzisiaj. W czasie wakacji zastępowałem proboszczów w różnych częściach Hiszpanii, angażowałem się w różne formy duszpasterstwa. Pod koniec studiów zostałem administratorem dwóch maleńkich parafii w części baskijskiej Nawarry. Poza tym przez ponad cztery lata byłem korespondentem z Hiszpanii Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego. Siłą rzeczy interesowałem się przez to bardziej tym co się tam dzieje i miałem okazję poznać lepiej Kościół hiszpański. W Pamplonie studiowałem nie tylko filozofię, ale i media. Jeśli chodzi o moje zainteresowania i studia w tym drugim kierunku, to były one ukierunkowane z jednej strony na teorię komunikacji, z drugiej na public relations Kościoła. Jest to wiedza, z której obecnie nie do końca korzystam.

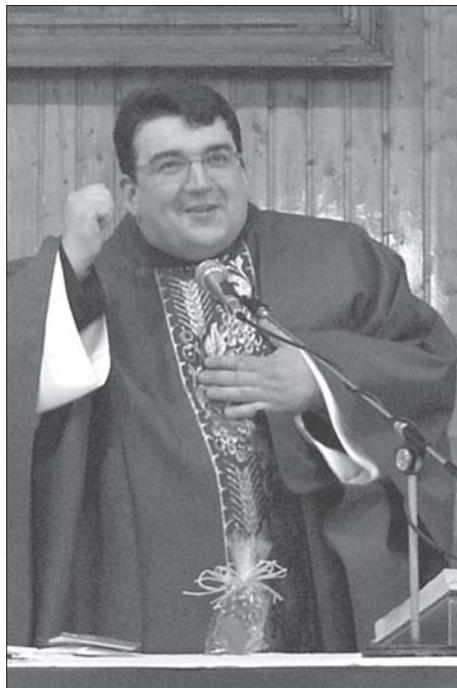
Korzystając z tego, że ksiądz jest filozofem, może posłużyć się pytaniem, które postawił wielki filozof św. ksiądz Józef Tischner, mianowicie: Czy człowiek jest zdolny osiągnąć podstawową tzn. filozoficzną, metafizyczną prawdę o świecie bez osiągnięcia podstawowej prawdy o sobie samym?

Odpowiadając na to pytanie nawiązałem do słów Jana Pawła II na Placu Zwycięstwa w Warszawie w 1979 roku i tak na nie odpowiedział. *Człowieka nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa i człowiek nie może sam siebie do końca zrozumieć bez Chrystusa.* I to jest klucz - odpowiedź. Zrozumieć samego siebie dzięki Chrystusowi i w Chrystusie, to jest tak naprawdę zrozumieć cały świat. I jest to perspektywa, którą daje wiara, bo bez wiary kultura byłaby zamknięta, nie dawałaby człowiekowi żadnej możliwości odnalezienia sensu życia. Można by powiedzieć jak Sartre: *Absurdem jest, żeśmy się urodzili i absurdem jest, że musimy umrzeć.* Natomiast wiara stanowi przełamanie tego zamkniętego kręgu. Wiara otwiera kulturę na sens, a z drugiej strony wiara potrzebuje kultury, bo wiara nie ma możliwości innego wyrażenia się niż w konkretnych kategoriach kulturowych.

Dzięki naszej rozmowie parafianie poznają bardziej swego rekolekcyjnego i będą wiedzieli, że nie przyjechał tu ktoś z Włocławka, tylko...

Proszę to zapisać, że „nie przyjechał ktoś z Włocławka”. Włocławek to miasto na swój sposób wyjątkowe, z jednej strony stolica jednej z najstarszych polskich diecezji, do której przez długi czas należała i Bydgoszcz, którą łączy z Włocławkiem także postać bł. Biskupa Michała Kozala. Sługa Bożego ksiądz Jerzego Popiełuszko z Bydgoszczy wyruszył w swoją ostatnią podróż zakończoną tragicznie w Zalewie Wiślanym pod Włocławkiem. Włocławek to także siedziba trzeciego w kolejności założenia seminarium duchownego w Polsce, które dało

Kościółowi między innymi Prymasa Tysiąclecia i cały zastęp Męczenników II Wojny Światowej, a z drugiej strony naznaczone piętnem „Czerwonego Włocławka”, miasto „Pamiętki z Celulozy” Igora Newerlego, miejsce urodzin Juliana Marchlewskiego i zanosi się na to, że pierwsze w Polsce miasto z pomnikiem Edwarda Gierka. Rozumiem jednak, że Państwo powiedzieli to w innym kontekście. To rzeczywiście jest bardzo ciekawym doświadczeniem przyjechać głosić rekolekcje z Włocławka do Bydgoszczy, kiedy Włocławek jest w tej chwili w województwie kujawsko-pomorskim taką „Rumunią”. Od razu pomyślałem o mieszkańcach Bilbao - stolicy kraju Basków, o których na prowincji mówi się jak o mieszkańcach każdej stolicy, że są bardzo zapatrzeni w siebie. Baskowie opowiadają o nich mnóstwo dowcipów. Opowiem jeden z nich. „Jeden z księży z Bilbao w kazaniu, które miał poświęcić pokorze powiedział: - <Popatrzcie jaki pokorny był Pan Jezus, mogąc urodzić się w Bilbao, wybrał sobie inne miejsce na ziemi>”. W chrześcijaństwie pierwsze miejsce przysługuje ubogim, tym którzy są jakby na marginesie.



ks. rekolekcyjista Włocławek, fot. Wiesław

Korzystając z tego porównania, niech ksiądz nam powie parę słów o rekolekcjach w Hiszpanii.

W Hiszpanii rekolekcje parafialne wyglądają zupełnie inaczej. Mają one miejsce tylko w Wielkim Poście i prowadzone są w formie konferencji. Bardzo popularne są w Hiszpanii rekolekcje zamknięte. W każdej diecezji jest mnóstwo domów rekolekcyjnych i bardzo wielu ludzi bierze udział w rekolekcjach weekendowych, czy nawet dłuższych. Rekolekcje, które prowadzono dawniej, odbywały się według pewnego schematu. Przyjeżdżali do parafii dwaj zakonnicy - jeden „dobry”, drugi „zły”. Ten dobry mówił, że Pan Bóg jest miłością, a ten zły wyzywał, grzmiał na ludzi, straszył ich piekłem, karami, potępieniem. W pamięć wielu ludzi zapadło przede wszystkim to, co mówił ten zły. Zostali oni z obrazem Boga, który był dla nich nie do zniesienia, który idzie za nami, śledzi każdy krok, punktuje wszystko co zrobiliśmy. Wkrótce po II Soborze Watykańskim zrezygnowano z tej formy rekolekcji, ale do dziś wielu

ludzi w średnim wieku, którzy są na bakier z Kościołem próbuje uzasadnić swoją oddalenie niezgodą na taki właśnie wizerunek Boga.

W pierwszej nauce tegorocznych rekolekcji mówił ksiądz o rekolekcjach, jako doświadczeniu wyjścia na pustynię.

Mówiłem o pustyni jako doświadczeniu duchowym. W tym sensie wyjście na pustynię to wędrówka w głąb siebie, dojrzewanie do miłości, do człowieczeństwa Jezusa Chrystusa. Doświadczenie pustyni to doświadczenie próby, stanięcia bez żadnych oparc, pozabawienie się zabezpieczeń jakie nam daje bycie z innymi. Jest to wyruszenie na pielgrzymkę, wejście w doświadczenie śmierci, by doświadczyć mocy Zbawiciela i odkryć na nowo, tak jak napisała święta Teresa, że *życie jest drogą, bramą do wieczności.* Całe nasze życie jest pielgrzymowaniem z korygowaniem tego kursu na ścieżki prowadzące do Pana Boga.

W innej z nauk mówił też ksiądz, że powinniśmy mieć dobry obraz Pana Boga. Skąd mamy mieć ten dobry obraz?

Odwolujemy się do rzeczy, które znamy. Mówi się, że Bóg jest Ojcem, najpierw więc myślimy o swoim ojcu. Jeśli mieliśmy dobrego ojca to już to doświadczenie wprowadza nas na tę drogę. Bóg jest miłością, jest miłosierdziem. A z nami i Jego obrazem jest często tak jak z Jonaszem. Jonasz nie chce iść do Niniwy, ale Bóg go tam wysyła. Jest przekonany, że nikt go nie będzie słuchał. Mieszkańcy Niniwy jednak nawracają się i Bóg okazuje im miłosierdzie. Jonasz nie może się z tym pogodzić.

„Czas Wielkiego Postu można nazwać próbą powrotu do świętości” - powiedział ksiądz w innym miejscu ćwiczeń rekolekcyjnych.

To nie powrót do świętości lecz na drogi do świętości. Bo świętość jest powołaniem każdego z nas. Być świętym, to jest żyć w jedności z Bogiem, realizować swoje powołanie, odważyć się na co dzień żyć miłością Boga, uwierzyć, że Ewangelia jest naprawdę dobrą nowiną i to co mi mówi Ewangelia jest prawdą o mnie, o moim życiu i o życiu innych. I to jest być świętym. Dla przybliżenia świętości każdemu człowiekowi dużo zrobił Jan Paweł II. Powołanie do świętości, czyli życie Ewangelią na co dzień, to znaczy, że każdy może i każdy musi znaleźć swą drogę, którą kroczy za Jezusem, dając się porwać Jezusowi.

Zmieńmy temat. Co zaskoczyło księdza w waszej parafii?

Chcę podkreślić ogromną serdeczność jakiej doświadczyłem nie tylko ze strony ks. Krzysztofa Buchholza, z którym jako duszpasterze akademicy dobrze się znamy i za którego przyczyną znalazłem się wśród Was, ale także ze strony Księdza Proboszcza, z którym bardzo wiele czasu spędziłem na rozmowach i ze strony wszystkich księży pracujących w Waszej Parafii. Jestem tu po raz pierwszy i zaskoczyła mnie nie tyle wielkość parafii i kościoła, co przede wszystkim rozmach pracy duszpasterskiej, ilość różnych grup i wspólnot i zaangażowanie tak wielu ludzi w życie parafii. Pomimo dużego kościoła niemal od początku czułem kontakt ze słuchaczami, co dla głoszącego rekolekcje jest niezwykle ważne.

Jak ksiądz wypoczywa?

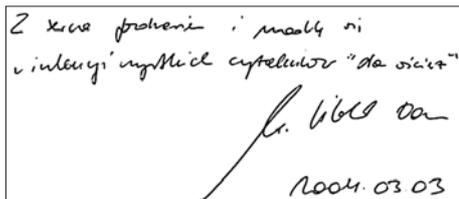
Pobyt w waszej parafii jest dla mnie pewną

[c.d. na str. 5]

formą wypoczynku. Po pierwsze, bo zmieniłem środowisko, a po drugie, że nabieram dystansu do swoich problemów codziennych. Mam czas aby sobie porozmawiać z różnymi ludźmi, czy coś przeczytać. Ja odpoczywam z przyjaciółmi. Lubię chodzić po górach, ale mogę żyć bez nich. Lubię pływać, ale bez pływania mogę żyć. W ostatnie wakacje przejechałem samochodem Europę od Sewilli po Krym. Była to więc wyprawa śladami chrześcijaństwa.

Serdeczne Bóg zapłać za rozmowę.

I ja bardzo dziękuję. Szczęść Boże.



Od redakcji:

Ks. Witold przekazał pozdrowienie dla Czytelników:

**Z serca pozdrawiam i modlę się
w intencji wszystkich Czytelników**

„Na oścież”

ks. Witold Dorsz

Rozmowę przeprowadzono 3. marca 2004 roku na plebani. Fragment rozmowy dotyczący Wielkiego Tygodnia w Hiszpanii i intergacji europejskiej zamieścimy w następnym wydaniu „Na oścież”.

KS. WITLOD DORSZ

Urodził się w 1965 roku we Włocławku. Tam ukończył Liceum Ogólnokształcące. Po maturze zdał egzaminy wstępne i rozpoczął studia na Wydziale Mechaniki Precyzyjnej Politechniki Warszawskiej. Po trzech latach zmienił uczelnię i podjął studia teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku, które ukończył w 1992 roku, otrzymując święcenia kapłańskie. Po roku pracy duszpasterskiej został skierowany na studia filozoficzne i dziennikarskie na Universidad de Navarra w Pamplonie (Hiszpania), gdzie zdobył kolejno stopnie naukowe: 1993 - bakalareat, 1996 - licencjat (magisterium) i 1999 - doktorat (praca doktorska na temat "Hannah Arendt i totalitaryzm"). Nostyfikacja doktoratu nastąpiła w 2001 roku na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Przebywając w Hiszpanii latach 1995-1999 pracował jako korespondent Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego oraz w latach 1997-1998 jako korespondent dla Katolickiej Agencji Informacyjnej. W latach 1997-1999 był administratorem parafii w Aldaba i w Ariz (Archidiecezja Pamplony).

Po powrocie do Polski pracował jako wikariusz, katecheta i duszpasterz akademicki w Koninie (1999-2000), wikariusz, katecheta i wykładowca filozofii w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku (2000-2001), a od 2001 roku jest adiunktem w Zakładzie Filozofii Chrześcijańskiej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz diecezjalnym duszpasterzem akademickim we Włocławku. Wykłada też filozofię w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku, Akademickim Instytucie Filialnym we Włocławku Sekcji św. Jana Chrzyciela Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie oraz w Polskim Centrum Katechetycznym w Wilnie.

Interesuje się filozofią, teorią i filozofią komunikacji. Wypoczywa wśród przyjaciół.

DLACZEGO WIELKI?

Witaj!

Noc się już późna zrobiła, ale postanowiłem jeszcze do Ciebie napisać... Wciąż pamiętam o Tobie i nieustannie chodzę z Tobą wszędzie. A teraz szczególnie - bo to szczególnie czas. Wielki Post.

Zatrzymajmy się na chwilę i spójrzmy na ten czas...

Wielki... W czym on taki wielki? A w tym, że jest przygotowaniem do najważniejszego wydarzenia - do Zmartwychwstania! Wielki, bo jest to czas powracania na drogę krzyżową, by odnaleźć w krzyżu siłę i moc, by odnaleźć w Nim prawdę i pełnię miłości. Wielki - bo to czas szczególnego umiłowania. Idź na drogę krzyżową... po prostu stań przed krzyżem, poczuj sercem głębię tej miłości... a poczujesz, zrozumiesz i doświadczysz tej wielkości, która nie jest mierzona wielkością ludzką, nie jest mierzona miarą sukcesu, kariery i błyskotliwych zakończeń. Ta wielkość zaznacza się krzyżem. Czyli, ludzką miarą mierząc, klęską i hańbą. A jednak z tej sytuacji Bóg wyprowadza życie - i to nie tylko życie na kilkadziesiąt lat na ziemi, ale życie wieczne, życie w pełni, bez końca, bez strachu... wielkość krzyża kryje się w całkowitym uniżeniu i zapomnieniu... Jezus tą drogę przeszedł. Stał się podobnym do nas we wszystkim, prócz grzechu i wziął na siebie nasze słabości, ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej (por. Flp 2,6-11). On nie musiał, ale chciał... bo chciał spełnić we wszystkim wolę Ojca, którego odwiecznym pragnieniem jest zbawić świat przez miłość. Wielkość tkwi w tym przewartościowaniu - nie nie muszę, ale chcę! Zobacz na siebie... ciągle mówisz: muszę, muszę... muszę iść do kościoła, muszę iść do spowiedzi, muszę do pracy, muszę z dziećmi, muszę, bo żona... i wszystko ciągnie ku ziemi, ku zrzędzeniu, ku smutkom. Wielkość jest w tym, że nie nie musisz - naprawdę! Ale możesz chcieć, pragnąć i wybrać. A wybór ten pociąga za sobą konsekwencje - czasem, to prawda, aż po krzyż... Ale w tym

wolnym wyborze jest wielkość człowieka! I wielkość tego czasu - bo zaznacza mocniej i wybrzmiewa wyraźniej prawdą, że Bóg chciał zbawić nas przez śmierć na krzyżu i przez zmartwychwstanie. Przyjmij tę prawdę do swojego serca i nie rozdzielaj jej na czworo, nie rozdrapuj, nie rozdieraj jak starej szaty. Przyjmij...

Post... cóż to takiego? To coś więcej i głębiej niż nie jedzenie mięsa w piątek, niż powstrzymanie się od słodczy... Post to odmówić sobie tego, co mi się należy. I nie jest to ćwiczenie silnej woli, ani dumne udowadnianie sobie i innym jaki to ja jestem mocny! Wtedy to nie ma sensu i nic nie ma wspólnego z wielkością. W post musi być wpleciona modlitwa... trwanie z Bogiem i przy Bogu i czerpanie od Niego siły, by w poście się nie zagubić. Gdy pościsz nie bądź posępny jak obłudnicy, nie rób z siebie ofiary, nie użalaj się nad sobą i innych sobą nie zamęczaj. Gdy ty pościsz umyj sobie twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Bogu, który jest w ukryciu. (por. Mt6, 16-18). Weź na siebie ciężar postu... słodki ciężar, jeśli będziesz pościł dla Boga i przed Bogiem. Weź na siebie post. Post od telewizji, głupich filmów, wulgarnych scen, erotycznych podtekstów, post od złośliwych uwag, od podejrzliwości i zazdrości, od przekleństw, narzekania, krzyków, od obrażania, picia, palenia, od słuchania plotek, nieprzyzwoitych dowcipów, obmawiania innych, post od szukania dziury w całym, od wyręczania się innymi, od lenistwa, od mówienia: nie dam rady i nic mnie to nie obchodzi, post od szukania winnych, oskarżania, nieufności. Weź na siebie post od ... grzechu!

No i trzymaj się!

Jestem. I bardzo mi zależy byś był naprawdę wielki w tym Wielkim Poście. Wielki miarą krzyża i miarą prawdziwego postu. Jestem... a Bóg nieustannie trzyma Cię w swojej dłoni! Uwierz w to! Otwórz serce, a odnajdziesz znaki Jego miłości!

TWÓJ ANIOŁEM.

PS. A jak Twoje postanowienie wielkopostne? No.... nie zaniedbuj się!

Intronizacja i hołd

OJCIEC PIO

OBRAZ I RELIKWIE

W niedzielę 29 lutego podczas Mszy św. o 8.30 relikwie św. Ojca Pio znajdowały się na ołtarzu, a obraz został uroczystie intronizowany. Intronizacji dokonał ks. Wojciech Retman w asyście ks. proboszcza Przemysława i ks. Adama oraz służby liturgicznej i zebranych wiernych.

Po Mszy św. oddano mu cześć przez ucałowanie relikwii. Każdy biorący udział w oddaniu hołdu świętemu otrzymał pamiątkowy obrazek z jego wizerunkiem.

Obraz namalowany został przez Andrzeja Łapińskiego, naszego parafianina członka wspólnoty Kościoła Domowego - Oazy Rodzin. Namalowany jest na płótnie i ma wymiary 98x134 cm. Jest on, tak jak i relikwie Świętego,

przywiezione w ubiegłym roku z San Giovanni Rotondo darem parafialnej wspólnoty Domowego Kościoła.

JEST Z NAMI

Przy okazji warto wspomnieć, że św. Ojciec Pio jest od pewnego czasu patronem DA „Marytyria”.

Cieszymy się z faktu, że mamy u siebie świętego kapłana i zakonnika, orędownika i pomocnika, który pomógł tak wielu ludziom z całego świata w sytuacjach wydawałoby się po ludzku beznadziejnych. Polecajmy mu nasze trudności i problemy. Niech kultura „świętego naszych czasów”, stanie się dla nas zaszczytem i jednocześnie zadaniem.

**Święty Ojciec Pio - módl się za nami!
Prowadź do Boga i Maryi całą naszą
wspólnotę parafialną!**

OBSERWATOR

TYLKO BÓG

Rekolekcjonista zacytował na zakończenie tegorocznych rekolekcji następującą modlitwę:

Modlitwa, która wzywa do działania, do zaangażowania w dzieło przemieniania świata.

Dla Boga znaczymy wiele i Bóg w realizacji swoich zamiarów bardzo liczy na nas

Tylko Bóg może dać życie, ale ty możesz pomóc je przygarnąć,

Tylko Bóg może dać wiarę, ale ty możesz dać jej świadectwo,

Tylko Bóg jest autorem wszelkiej nadziei, ale ty możesz pomóc twojemu przyjacielowi ją odnaleźć,

Tylko Bóg jest drogą, ale ty możesz być drogowskazem, który ją wskazuje,

Tylko Bóg może dać miłość, ale ty możesz nauczyć innych jak się kocha,

Tylko Bóg jest tym, który ma moc, który ją starwza, ją daje, ale my możemy ożywić zniechęconego,

Tylko Bóg może sprawić, że zachowa, że przedłuży się życie, ale od ciebie zależy czy będzie ono pełne sensu, czy puste,

Tylko Bóg może uczynić to co niemożliwe, tylko ty możesz zrobić to co możliwe,

Tylko Bóg może sprawić, że słońce będzie ogrzewać wszystkich ludzi, tylko ty możesz zrobić ławeczkę, na której będzie mógł usiąść zmęczony starzec,

Tylko Bóg jest zdolny do stworzenia ciała dziecka, ale ty możesz sprawić, że będzie ono uśmiechnięte,

Tylko Bóg sprawia, że pod słońcem rosną lany zboża, ale ty możesz zebrać i zmieścić ziarno i rozdzielić pochodzący z nich chleb,

Tylko Bóg może zapobiec wojnom, ale ty możesz zaniechać kłótni z twoim bratem czy żoną,

Tylko Bóg daje prawdziwą wolność, ale ty możesz pomalować na niebiesko kraty i położyć świeże kwiaty w oknie więzienia,

Tylko Bóg mógłby przywrócić życie mężowi młodej wdowy, ale ty możesz usiąść w milczeniu obok niej, aby czuła się mniej samotna,

Tylko Bóg może przywrócić siły starcom, ale ty możesz pokazać, że nie jest sam i że interesuje cię jego zdanie,

Tylko Bóg może wynaleźć czystość taką jak dla Matki Bożej, ale ty możesz osiągnąć, że ktoś, kto dawno zapomniał o modlitwie na nowo zacznie odmawiać Zdrowaś Maryjo,

Tylko Bóg może zbawić świat, bo tylko On zbawia, ale ty możesz sprawić, że niesprawiedliwość, z której On nas wybawia będzie choć trochę mniejsza,

Tylko Bóg może sprawić, że twoja sąsiadka z piątego piętra otrzyma dawno oczekiwany list, bo tylko On wie, że jej narzeczony już dawno o niej zapomniał, ale ty możesz zastąpić choć trochę ten list przez komplement i miłe słowo, w rzeczywistości widzisz, że Bóg wystarcza sam sobie, ale wydaje się, że woli nadal liczyć na ciebie, na twoje nic albo prawie nic.

Amen

(z książki: J.L.Martin Descalzo, Razones desde la otra orilla, Madrid 1997, s. 13-14, tłum. ks. W. Dorsz)

WIARYGODNI ŚWIADKOWIE

Myślę, że nie będzie nadużyciem stwierdzenie, iż uroczystość XX rocznicy istnienia Oazy Rodzin w parafii Matki Bożej Królowej Męczenników w Fordonie była znaczącym wydarzeniem w życiu naszej wspólnoty.

Była to dla wielu parafian również sposobność, by uczestniczyć w radości tych, którzy wybrali drogę małżeństwa i rodziny w dążeniu ku Stwórcy.

W niedzielę 22. lutego 2004 roku o 17.00 w kościele parafialnym rozpoczęła się Msza św. dziękczynna pod przewodnictwem ks. biskupa Wojciecha Polaka. Procesyjnemu wejściu ks. Biskupa, któremu towarzyszył ks. proboszcz Przemysław Książek, towarzyszyła asysta sztandaru parafialnego i liczna obecność członków Ruchu Domowego Kościoła. W celebracji wzięli udział zaproszeni księża, byli moderatorzy naszej wspólnoty, tj. ks. Krzysztof Lewandowski, ks. Władysław Erdmański, ks. Tomasz Cyl, ks. Grzegorz Bilecki i ks. Leszek Paszkiewicz. Przyjechał również - moderator diecezjalny Ruchu Domowego Kościoła ks. Piotr Wencel.

We Mszy św. uczestniczyli również kapłani obecnie posługujący w parafii i w poszczególnych kręgach rodzin, tj.: ks. Krzysztof Buchholz, ks. Zbigniew Zimniewicz, ks. Edward Wasilewski i diakon Tomasz Szala.

Dostojnych gości powitali Maryla i Edward Niedbalscy pełniący funkcję pary łącznikowej w naszej parafii. Oprawę liturgiczną Mszy św. przygotowali członkowie pierwszego kręgu.

Słowa homilii wygłoszonej przez ks. biskupa, skierowane do rodzin, miały zachęcić je, by były wiarygodnymi świadkami Ewangelii,

kóra jest radością i nadzieją. Ks. biskup wskazał również trzy fundamenty, na których oparta jest dzisiejsza rodzina. Powiedział: - „Jesteście żywym obrazem Bożej miłości, sanktuarium życia, fundamentem społeczeństwa”.

Po Mszy św. jubilaci i goście udali się do grobu ks. prałata Zygmunta Trybowskiego. Po modlitwie w Jego intencji przeszli następnie do Domu Parafialnego na poczęstunek, który w języku pierwszych chrześcijan nazywał się AGAPE i tak, wśród członków ruchu nazywany jest dzisiaj.

Zebrało się około stu osób, na które czekały przeróżne potrawy i ciasta przygotowane przez jubilatów. Została przygotowana okolicznościowa wystawa ukazująca najważniejsze chwile z życia naszej wspólnoty.

Po zapaleniu świecy oazowej, symbolu ruchu, i odmówieniu modlitwy przed posiłkiem, rozpoczęliśmy Agapę. Aby nie ulec pokusie ciągłego kadenia jeden z animatorów, Wojtek Świsstek skutecznie zachęcał zebranych do wspólnego śpiewu, a Grażynka Racinowska przedstawiła historię ruchu i poszczególnych kręgów.

Pod koniec spotkania przyszedł ks. Krzysztof Buchholz z przedstawicielami Duszpasterstwa Akademickiego „Martyria”, którzy złożyli naszej wspólnocie serdeczne życzenia. Uroczystość została zakończona wykonaniem pamiątkowego zdjęcia.

Nam, członkom Domowego Kościoła pozostaje praca nad tym, by w myśl słów ks. biskupa Wojciecha Polaka „być wiarygodnymi świadkami Ewangelii”.

EWA I ANDRZEJ ŁAPIŃSCY

GŁOS „JONASZA”

Dzięki Chrystusowi każdy z nas może się rozwijać, może doświadczyć Bożej miłości, otwierając się na miarę swoich możliwości, dając miejsce w swoim życiu Panu Bogu na działalność. Każdy z nas na tyle na ile się zdoła, na ile Bogu pozwoli, bo Bóg zawsze szanuje naszą wolność, może dorastać do pełni. To kuszenie Adama w raju, przedstawione w tej sacronoweli, znajduje swą kontynuację na pustyni, na którą wychodzi Jezus, aby przygotować się do wypełnienia swojej misji. Czterdzieści dni, które spędza na pustyni poszcząc, modląc się, otwierając się na działanie Ducha. Z tym się łączy czterdzieści dni Wielkiego Postu, ten czas, który jest nam dany i który wspólnie rozpoczynamy. I kuszenie Pana Jezusa, te trzy pokusy stanowią wzór wyzwań

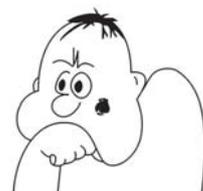
i sprzeczności jakie są pomiędzy naszą naturą, a naszą historią. Na czym to polega? Tu nie ma namawiania do zła. Kuszenie, któremu Pan Jezus jest poddany, to nie jest namawianie do wyboru pomiędzy dobrem a złem, ale pomiędzy dobrem, tak jak tego chce Bóg, a dobrem, na naszą ludzką miarę, zgodnego z naszą ludzką logiką. Pomiedzy drogą, która prowadzi przez krzyż do zbawienia, do miłości, a drogą na skróty, pomijając krzyż, drogą, która wydaje się bardziej olśniewająca, bardziej pociągająca, na której nie ma cierpienia, na której nie ma wysiłku, nie ma wyrzeczenia, nie ma ani kropli potu.

KS. WITOLD DORSZ

(z nauki rekolekcyjnej i dnia wybrała Irena)

Jakie to szczęście uświadomić sobie, że jestem grzesznikiem, bo Jezus nie brzydzi się grzesznikiem, modli się za niego, chce być razem z nim, pragnie jego nawrócenia.

ks. Jan Twardowski
z książki: „Przed spowiedzią świętą”, W drodze, Poznań 2004



LICZBY

Nowa diecezja bydgoska składa się z dotychczasowych trzech części administracyjnych Kościoła w Polsce.

Pierwszą część stanowi 12 dekanatów archidiecezji gnieźnieńskiej (5 dekanatów bydgoskich: 48 parafii, 364.865 wiernych, 205 kapłanów; dekanat Kcynia: 10 parafii, 22.814 wiernych, 13 kapłanów; dekanat Łobżenica: 9 parafii, 14.224 wiernych, 20 kapłanów; dekanat Mrocza: 9 parafii, 16.042 wiernych, 11 kapłanów; dekanat Nakło: 9 parafii, 31.049 wiernych, 21 kapłanów; dekanat Szubin: 12 parafii, 26.913 wiernych, 20 kapłanów; dekanat Wyrzysk: 8 parafii, 17.888 wiernych, 13 kapłanów; dekanat Wysoka: 9 parafii, 16.310 wiernych, 13 kapłanów).

Drugą część stanowią 3 dekanaty diecezji pelplińskiej (dekanat Sępólno Krajeńskie: 6 parafii, 24.335 wiernych, 14 kapłanów; dekanat Wierzchucin: 4 parafie, 4.720 wiernych, 4 kapłanów; dekanat Koronowo: 8 parafii, 13.818 wiernych, 9 kapłanów). Trzecią część stanowi 1 dekanat diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej (dekanat Złotów: 12 parafii, 43.224 wiernych, 20 kapłanów).

Liczby te dają łącznie 596 202 mieszkańców, 144 parafie, 16 dekanatów, w których pracuje 363 kapłanów.

PATRONI

Patronami diecezji są: Matka Boża Pięknego Miłości i Bł. Michał Kozal, a katedrą - bydgoska fara (kościół pw. św. Marcina i św. Mikołaja).

ORDYNARIUSZ

Ordynariuszem diecezji został **ks. bp Jan Tyrawa**, dotychczasowy biskup pomocniczy z archidiecezji wrocławskiej.

Bp Tyrawa, doktor teologii, biskup tytularny NOVASINNY urodził się 4 listopada 1948 r. na Dolnym Śląsku (Kuznice Świdnickie k. Wałbrzycha, obecnie Boguszów-Gorce). Od 1973 r. był księdzem archidiecezji wrocławskiej. Biskupem mianowany został 24 września 1988 r., a konsekrowany 5 listopada 1988 r. Jego zawołanie biskupie to „Cruz ave spes unice” (*Witaj krzyżu, jedyna nadziejo*). - To odsłania jądro chrześcijaństwa i istotę nadziei. Krzyż, widziany zawsze w horyzoncie zmartwychwstania, jest obietnicą, że zło i cierpienie muszą przegrać - mówi ks. Biskup.

W Konferencji Episkopatu Polski pełni szereg funkcji. Jest członkiem Rady Episkopatu Polski ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturalnego, ds. Środków Społecznego Przekazu, przedstawicielem Episkopatu Polski dla kontaktów z Konferencją Episkopatu Austrii, asystentem Konferencji Episkopatu ds. Radia i Telewizji Niepokalanów, członkiem Rady Programowej KAI, członkiem Rady Nadzorczej Fundacji „Opoka”.

Pasjonuje się komputerami i informatyką. W Bydgoszczy mieszkał przez kilka tygodni, kiedy jako kleryk był w wojsku.

PIERWSZE SŁOWA

Dwa zasadnicze uczucia - mówi bp Jan Tyrawa - z jednej strony radość, satysfak-

Diecezja Bydgoska

DAR KOŚCIOŁA

cja i wdzięczność. Człowiek staje wobec nowych wyzwań, wobec nowej pracy, w nowym środowisku. I to niewątpliwie może cieszyć, radować. Natomiast druga myśl jest taka, że mimo wszystko żal opuszczać Wrocław. Mam nadzieję, że bardzo szybko Bydgoszcz stanie się dla mnie drugą ojczyzną, a nawet pierwszą, jeśli mogę tak powiedzieć. Za pośrednictwem Radia Watykańskiego najserdeczniej pozdrawiam swoich nowych wiernych, nowej diecezji bydgoskiej i życzę, żeby jej początek był jak najlepszy i by mogła się rozwijać.

Biskup powiedział KAI, że na terenie jego nowej diecezji działa wiele stowarzyszeń i ruchów, bardzo aktywne są rady duszpasterskie, istnieje katecheza dorosłych. Wyraził radość z tej aktywności duszpasterzy i świeckich, i zapowiedział, że działania te będzie wspierał. Tym bardziej, że jako biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej dużo pracował ze świeckimi i młodzieżą. Interesował się życiem akademickim, które - jak mówi - jest we Wrocławiu bardzo żywe. Często uczestniczył w spotkaniach dyskusyjnych, np. 20 lutego prowadził spotkanie na temat czarnych dziur w kosmosie.

CO DALEJ?

W myśl dekretu wykonawczego dotyczącego decyzji Ojca Świętego Jana Pawła II kapłani, którzy do 23 lutego br. pełnili posługę na terytorium nowoutworzonej diecezji bydgoskiej zostaną do niej włączeni z dniem 25 marca br. Podobnie kapłani i diakoni przebywający obecnie poza granicami diecezji, którzy tuż przed wyjazdem pełnili posługę na obszarze wchodzącym w skład tejże diecezji. Przebywający na jej terenie księża emeryci zostaną inkardynowani do diecezji macierzystej, lub, jeśli wyrażą taką wolę, włączeni do diecezji bydgoskiej.

Diakoni zaś i klerycy przynależąc będą do diecezji, w której znajduje się miejsce ich urodzenia (obecnie w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie przebywa 59 kleryków z diecezji bydgoskiej). Zasady korzystania z seminarium duchownego, sądu biskupiego oraz inne sprawy będą rozwiązywane na drodze uzgodnień między biskupami diecezji.

Nowa diecezja należeć będzie do metropolii gnieźnieńskiej i do 25 marca br. pozostanie pod jurysdykcją Metropolity Gnieźnieńskiego, ks. abp. Henryka Muszyńskiego.

Źródło: KAI, Opoka, www.gniezno.opoka.org.pl

GŁOS ARCYBISKUPA

Wrz z ogłoszeniem decyzji Ojca Świętego Jana Pawła II, przekazanej dnia 24 lutego br. o godz. 12.00 w południe i dotyczącej powołania do życia nowej diecezji

bydgoskiej, żyjemy w nowej rzeczywistości kościelno-prawnej, która znaczy nowy okres historyczny, zarówno w dziejach archidiecezji gnieźnieńskiej, jak i nowoutworzonej diecezji bydgoskiej. Tę decyzję pragniemy również przejąć w duchu wiary, jako nową łaskę i dar Ojca Świętego Jana Pawła II. W modlitwie eucharystycznej wyznajemy przecież: Ojcze Święty, Stwórco świata i źródło życia. (...)

Nowa diecezja jak każdy dar, jest jednocześnie zadaniem do wypełnienia. Dla jednych stanowi ona spełnienie od dawna żywionych oczekiwań i nadziei. Dla innych oznacza ona podział i rozłączenie z tym, czym żyliśmy od lat i co stanowiło treść naszego życia. Każdy taki podział jest zawsze bolesny. Musimy jednak wspólnie, jedni i drudzy, podjąć nowy wysiłek, by być pełniej żywym i prawdziwym Kościołem Boga, żyjącym łaską, promieniującym mocą Ducha Świętego i miłości na co dzień. (...)

Nowa diecezja będzie wymagała również niemało nowego wysiłku. Trzeba dokończyć budowę Szkoły Pomnika Jana Pawła II, Kalwarię Bydgoską i stworzyć odpowiednie zaplecze materialne dla działalności poszczególnych instytucji diecezjalnych. Jestem jednak przekonany, że solidarnym wysiłkiem potraficie przezwyciężyć stojące przed Wami wyzwania i trudności. Nadal jednakże pozostajemy jednym i tym samym Kościołem, którym kieruje Duch Boży. (...)

Korzystając z jedynej w swoim rodzaju okazji, pragnę wyrazić Bogu i ludziom moją serdeczną wdzięczność za 12 lat posługi pasterskiej w archidiecezji gnieźnieńskiej, obejmującej także Bydgoszcz i pozostałe dekanaty archidiecezji, włączone obecnie do diecezji bydgoskiej. Poczytuję to sobie za szczególną łaskę swojego życia i dziękuję z serca wszystkim, którzy wspierali mnie swoją modlitwą, cierpieniem i pracą w tej posłudze. (...)

Serdecznie proszę przyjmijcie Waszego nowego Biskupa w duchu głębokiej wiary, świadomi polecenia Chrystusa udzielonego apostołom: jak Mnie posłał Ojciec, tak Ja Was posyłam (por. J 20,21). Przyjmijcie Go z taką samą gotowością i otwartością, z jaką wspieraliście nas w dotychczasowym naszym pasterzowaniu. Wspierajcie według sił i możliwości wszystkie Jego poczynania. (...)

Wszystkich, których dane mi było spotkać, całą Rodzinę Diecezjalną obejmującą swoją pamięcią modlitewną i polecam wstawiennictwu Matki Bożej Pięknego Miłości i wszystkim z serca błogosławię życząc, by spotkanie z Chrystusem Zmartwychwstałym w poranek wielkanocny było dla wszystkich źródłem trwałej radości i pokoju.

KS. ABP Henryk Muszyński

(Z listu do wiernych Archidiecezji Gnieźnieńskiej z dn. 29.02.2004), wybrał FRED

DWÓCH ZDRAJCÓW

Niedziela Palmowa zaczyna wpisywać się do tradycji naszej parafii jako dzień, w którym wystawiane jest Misterium Męki Pańskiej obrazujące ostatnie kilkanaście godzin życia Jezusa Chrystusa. Sceną, na której się odbywa Misterium jest Dolina Śmierci, miejsce uświęcone męczeńską krwią wielu pomordowanych bydgoszczan.

Nasze Misterium, co roku posiada inny scenariusz oraz inną scenografię. W tym roku będziemy mieli okazję ujrzeć mękę Chrystusa przez pryzmat zdrady. Historia dwóch Zdrajców, bo taki tytuł nosi scenariusz, pozwoli nam zobaczyć dwie drogi odejścia od Jezusa, ale także pokaże jak mogą się one zakończyć. Judasz i Piotr, w podobnym czasie poznali Jezusa Chrystusa i dana im była taka sama możliwość poznania Mistrza. Jednak każdy z nich

inaczej wyobrażał sobie sens i cel Jego misji na ziemi. Piotr zdradził Nauczyciela z powodu ludzkiej słabości i strachu, ale Pan widząc jego miłość do Niego wybaczył mu i uczynił go skałą, na której wybuduje Kościół. Judasz popchnięty chęcią zysku i ziemskiej władzy, nie umiał już wrócić do Jezusa.

4 kwietnia, o godz. 19:30 będziemy mieli okazję zobaczyć Historię Dwóch Zdrajców. Wspaniałą naturalny teatr, jakim jest okolica Doliny Śmierci, wieczór, gra świateł, to wszystko sprawi, że ta ewangeliczna opowieść na pewno przyniesie nam w czasie początku naszej ery, przesporzy niesamowitych wrażeń oraz na długo pozostanie w naszych wspomnieniach. Serdecznie zapraszam.

MICHAŁ „WILK”

IV Misterium w Dolinie Śmierci coraz bliżej

DOBRA KATECHEZA

Przygotowania do IV Misterium Męki Pańskiej w Dolinie Śmierci są w pełni.

Oprócz bieżących informacji o tym dziele pragniemy przybliżyć Drogim Parafianom dotychczasowe Misteria.

Przez całą niedzielę 14 marca br. pod chórem czynna będzie wystawa zdjęć z poprzednich Misteriów.

W niedzielę 28 marca będziemy mogli obejrzeć wystawę rekwizytów. W strojach z ubiegłorocznych Misteriów organizatorzy będą prosili o ofiary do puszek na tegoroczne dzieło.

Jesteśmy jedyni w kraju, którzy organizując Misterium w każdym roku przygotowują inny scenariusz tego dzieła. To trudna, a zarazem dość kosztowna praca.

W poprzednich latach widzieliśmy już mnogość aktorów, rekwizytów, sprzętu i pomocników. Sporo kosztuje opłacenie oświetlenia terenu, wypożyczenie różnorodnego sprzętu, itp. To głównie na ten cel zbierane będą ofiary.

Wiem, że wszystkim nam jest trudno, ale prosimy o zrozumienie, bo w tym dziele liczy się ofiarowany każdy grosz.

Tegoroczny scenariusz, oprócz przeżycia Męki i Ukrzyżowania, pragnie zwrócić szczególną uwagę na konsekwencje grzechu widziane oczami Boga i ludzi. Zilustrują nam to obrazy zdrady Jezusa - Boga przez dwie różne postaci: Piotra i Judasza. Zobaczymy też konsekwencje tych zrad, będące wynikiem ich indywidualnego rozumienia żalu za swój grzech.

Zatem do zobaczenia, najpierw na wystawie, a w Niedzielę Palmową, dnia 4 kwietnia, na IV Misterium Męki Pańskiej w Dolinie Śmierci 2004.

Skorzystajmy z okazji przeżycia nie tylko wielu emocji, ale co najważniejsze, dobrej katechezy ewangelizacyjnej.

ORGANIZATOR

Wspaniale ilustrowane myśli i refleksje ojca Pio o Matce Bożej oraz akty ufnosci i modlitwy, jakimi zwracał się do Maryi, a które dla nas mogą być wspaniałą pomocą na drodze ku świętości. (s. 60 cena 8,50 zł.)

Ojciec Pio Modlitwa

O. Pio w swoich listach pisze o codziennym pacierzu, o wielogodzinnej medytacji, o nowenach do Madonny w Pompei, do św. Józefa, Michała Archaniola, św. Antoniego, św. Franciszka, Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz o nowennie do Dzieciątka Jezus przed Bożym Narodzeniem i modlitwie różańcowej. (s. 152 cena 5,00 zł.)

Ojciec Pio Przyślij mi swego Anioła Stróża

Tym razem ojciec Pio daje świadectwo „nie-modnej” dziś prawdzie, że każdy z nas żyje w obecności swego niebiańskiego towarzysza, do którego on nieustannie się zwracał. (Alessio Parente s. 100 cena 5,50 zł.)

ANNA MARIA



BYŁO
BĘDZIE
PONADTO

BYŁO

24 lutego - Latynowski Bal Ostatkowy (godz. 19.00, aula Domu Parafialnego; wstęp 2 zł.); o 24.00 - Msza św. z posypaniem głów popiołem
29 lutego, 18.30 (w kościele) - Msza św. - **Początek rekolekcji akademickich** * Sacronowela cz. (I);

1-2 marca (20.00, kaplica) - Rekolekcje

3 marca, 20.00 (kaplica) - Msza św. kończąca rekolekcje i dziękczynna za czas sesji; Sacronowela (I) - powtórzenie;

5 marca, 21.00 (kaplica) - czuwanie pierwszopiątkowe

5-7 marca - Studium Formacji - poprowadzi psycholog Pani Aleksandra Poeplau. Temat: „Człowiek dojrzały zdolny do cierpienia”

7 marca o 16.30 w kaplicy spotkanie organizacyjne nt. IV Misterium Męki Pańskiej.

13 marca - Europejski Dzień Modlitw Świata Uniwersyteckiego z Ojcem Świętym "Chrystus nadzieją dla Europy" - 17.30, aula Auditorium Novum ATR ul. Kaliskiego 7

BĘDZIE

14 marca, 18.30 - Msza św. Sacronowela (II);
17 marca 20.00 Msza św. (w kaplicy) Sacronowela (II) - powtórzenie

19-21 marca - Wyjazdowe Dni Skupienia Lubostroń (koszt: 30 zł + dojazd)

28 marca - Sacronowela (III); na wszystkich Mszach św.

31 marca, 20.00 - Msza św. (w kaplicy) Sacronowela (III) - powt.

W WIELKIM POŚCIE

Droga Krzyżowa dla młodzieży - piątek, 20.00, kaplica

Gorzkie Żale - niedziela, 21.00, kaplica

W TYGODNIU

Poniedziałek

8.00 - Jutrznia - w sali „Martyrii”, po modlitwie wspólne śniadanie

19.30 - Spotkanie grupy liturgicznej męskiej i żeńskiej

Środa

18.00 - Próba zespołu akademickiego

18.00 - Kurs lektorski

19.00-19.45 Biblioteka akademicka

20.00 - „Dwudziestka” - Msza św. akademicka, po Mszy „Spotkanie na piątku”

Czwartek

19.30 - warsztaty artystyczne (koszt: 5 zł.)

19.30 - spotkanie grupy charytatywnej "AGRA-VKA" - II i IV czwartek miesiąca

Piątek

19.00-20.00 - „Akademicka 12” czyli nasz program autorski (Radio Plus 101,2 MHz)

Niedziela

16.00 - Próba zespołu akademickiego

18.30 - Msza św. akademicka (w kościele); po Mszy spotkanie w sali DA.

Od poniedziałku do piątku o 21.00 WZ czyli Wieczorne Zamyślenia (kaplica)



KOŁO
PRZYJACIÓŁ
RADIA MARYJA
informuje

Członków i sympatyków Rodziny Radia Maryja zapraszamy na comiesięczną Mszę Świętą w dniu 28 marca br. o godz. 17.00, a po Mszy Świętej na spotkanie w Domu Katechetycznym do salki na II piętrze.

Serdecznie polecamy książki o św. ojcu Pio:
Msza święta Ojca Pio

O. Pio w czasie Mszy Świętej fizycznie był przy ołtarzu lecz duchowo był przy Jezusie, Nim rozmawiał, nad Nim płakał i dla Niego cierpiał, błagając za dusze sprawiające Mu cierpienie. Wszyscy, którzy uczestniczyli w jego Mszy Świętej, stawali się bardziej skupieni, bardziej ożywieni w sercu i bardziej szczerzy. (Alessio Parente s. 32 cena 4,00 zł.)

Ojciec Pio o Matce Bożej



INFORMUJEMY

29 lutego w parafii pw. św. Łukasza zbierano ofiary na budowę Domu Jubileuszowego. Zebrano 600,58 zł. - dziękujemy.

Zapraszamy do udziału w dorocznym konkursie na najpiękniejszą i najdłuższą palmę wielkanocną. Prace indywidualne i zbiorowe można składać w "Wiatraku" do 31 marca br. 18.00. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się 4. kwietnia po Mszy św. o 11.30.

Na budowie Domu Jubileuszowego

PRACE TRWAJĄ

W minionym miesiącu na budowie Domu Jubileuszowego zalano ostatni wieniec. Obecnie trwają prace murarskie.

Za pomoc finansową i materialną oraz za okazane serce dziękujemy Firmom i Instytucjom: **B-Act, Budopol, Elset, Ebud, Xella Polska Sp. z o. o., Baumat, Atlas, PZU, Reksol, PiastPol, Powiatowy Urząd Pracy, ZS Budowlanych w Bydgoszczy, Start, Erplast, Projprzem, Hydrobudowa-9, Konsbud, Technologie Gazowe PIECOBIOGAZ, Miejskie Wodociągi i Kanalizacja, GOTOWSKI - Budownictwo Komunikacyjne i Przemysłowe Sp. z o.o., OCHOBUD.** (MH)



Salus aegroti suprema lex esto!

„Niechaj zdrowie chorego
 będzie najwyższym prawem”

Posługa duszpasterska

MINAŁ ROK

W 2003 roku w Centrum Onkologii rozdano **43.500** Komunii św., **630** osobom udzielono Sakramentu Chorych, odprawiono **330** Mszy, około **60** osób uczestniczyło we Mszy świętej w dni powszednie, a **ponad 100** w niedziele i święta, **około 240** osób świeckich i sióstr zakonnych prowadziło operację muzyczną, rozdano **1200** miesięcznika „Apostolstwo chorych”, ukazywała się cotygodniowa gazetka „Z życia Kościoła” KAI, **kilkaset** wpisów-świadectw dokonali pacjenci w „Księdze prośb i podziękowań”, odbyły się **dwa** koncerty muzyczne, **jeńden** spektakl teatralny pt.: „Teologia nadziei” wystawiony przez młodzież studencką z parafii św. Trójcy.

Szczególne zadanie to posługa w Domu Sue Ryder i kaplicy św. Brata Alberta, które też ma swoją bogatą historię.

Bieżąca informacja na terenie szpitala o posłudze sakramentalnej, codzienna systematyczna posługa i staranie wobec wszystkich potrzebujących to praca kapelana ks. Arkadiusza.

ARKANT

Dar i koncert

DOM I JAJO

DOM... TO SERCE W DOBROĆ BOGATE

Pod takim tytułem listonosz przyniesie do naszych skrzynek ulotki o Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak” z przekazami na budowę Domu Jubileuszowego. Dzięki wielu sponsorom dostaną je wszyscy mieszkańcy naszego miasta.

W dniu 31 marca o 18.00, w Hali „Łuczniczka”, w celu aktywniejszego włączenia się w to dzieło, będziemy mieli okazję wysłuchać koncertu **PIOTRA SZCZEPANIKA**.

Wstęp na koncert **BEZPŁATNY**.

Oprócz KONCERTU przewidujemy:

NAJWIĘKSZE JAJO ŚWIATA

Przyniesz ze sobą pisanekę - wydmuszkę z włożonymi do środka życzeniami i świętecznymi na Wielkanoc. Z wszystkich wydmuszek ułożymy podczas KONCERTU wspólną pisanekę. Życzenia włożone w pisaniki po koncercie otrzymają chorzy i samotni Bydgoszczanie, aby im rozjaśnić czas Wielkiej Nocy.

Jeśli przyjdiesz z dowodem wpłaty na Fundusz Budowy Domu Jubileuszowego będziesz miał szansę na nagrodę główną - wycieczkę zagraniczną. Dla pierwszych 2000 osób, które przyjdą na KONCERT z dowodem wpłaty czekają wyjątkowe nagrody - niespodzianki.

Na grafikach nasi **Sponsorzy**. Dziękujemy.

wysłanie przekazu jest **BEZPŁATNE!!**

wiosna na kredyt

Wejść do Banku Poczтового lub na Poczcie po 22 marca. Czekać tam będzie na Ciebie oferta promocyjna kredytów pocztowych. To naprawdę bardzo ciekawa oferta.

Zapraszamy do naszych placówek w Bydgoszczy - ul. Jagiellońska 17, Jezuitska 8/10, lub do dowolnego Urzędu Poczтового

głównymi sponsorami akcji promocyjnej budowy Domu Jubileuszowego są Bank Pocztowy i Poczta Polska

PACZKA PRIORYTETOWA

DZIŚ NADANA
 JUTRO DORECZONA

CENY JUŻ OD 6 ZŁ.

Poczta Polska

INFOLINIA 0801 333 444

Informacje pod bezpłatnym nr telefonu 0 800 55 00 55

Centrum Onkologii
 (kaplica pw. Chrystusa Miłosiernego)
Msze św.: w soboty, niedziele, święta - 11.00; wtorek, czwartek i piątek - 15.00;
Nabożeństwo w środę 15.00
Spowiedź: na każde życzenie i od 14.00 w kaplicy; **Koronka do Miłosierdzia Bożego** - przed każdą Mszą św.; **Różaniec** (odmawiany przez pacjentów) - codziennie o 19.00; **Wizyta u chorych:** w soboty, niedziele i święta - 8.30; wtorek, czwartek i piątek - 10.30;

Dom Sue Ryder
 (kaplica pw. św. Brata Alberta)
Msze święte w niedziele i święta 12.10 oraz w środy o 17.00
Wizyta u chorych: w niedziele i święta po Mszy św. wtorek, czwartek i piątek - 9.00; środa - 16.10; sobota - 12.10
Rozmowa: na każde życzenie z chorym lub rodziną.

ks. Arkadiusz Dąbrowski SDB (salezjanin),
 tel. 344-73-96, centrala 343-73-00



Modlitewnik

PIELGRZYMOWANIE MIŁOŚCI

Tak zatytułowany jest modlitewnik, który pomaga nam przygotować się do jubileuszowej pielgrzymki na Jasną Górę, która odbędzie się 13 czerwca tego roku. Będzie to spotkanie członków Ruchu Światło-Życie, które połączy ludzi różnego wieku i stanu: oazy dzieci, młodzieży, dorosłych, rodziny zgromadzone w kręgu Domowego Kościoła, moderatorów, animatorów i uczestników.

Od czasu pierwszych oaz minęły już dziesięciolecia, a członków Ruchu nadal przybywa. Jest zatem powód, aby wysławiać u stóp Maryi radosny Magnificat. Czas, który teraz przeżywamy jest czasem przygotowania się do tej pielgrzymki. Służą temu m.in. comiesięczne spotkania oparte na dziesięciu drogowskazach ku dojrzałości chrześcijańskiej - dekalogu oazowicza: (1) Jezus Chrystus, (2) Niepokalana, (3) Duch Święty, (4) Kościół, (5) Słowo Boże, (6) Modlitwa, (7) Liturgia, (8) Świadektwo, (9) Nowa Kultura, (10) Agape.

Te drogowskazy, nazywane przez oazowiczów krokami lub zasadami życia duchowego, pomagają nam stawać się Nowym Człowiekiem, czyli wolnym od wszelkiego zła, otwartym na Bożą miłość i wolę oraz odnajdującym swoje miejsce w Kościele - wspólnocie pielgrzymującego ludu Bożego.

ASIA

BYŁO

22.02 - Szkoła animatora (o.o. jezuiti)

27.02-1.03 - XXIX Kongregacja Ruchu Światło-Życie na Jasnej Górze

6-7.03 - Dni skupienia animatorów na Piaskach

10.03 - Msza św. KWC i spotkanie odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie w naszej diecezji (o.o. jezuiti)

TRWA:

Spotkania w każdy piątek o 18.00, po nich w Wielkim Poście o 20.00 Droga Krzyżowa.

CZEKAMY NA:

21.03 - Dzień Wspólnoty Ruchu Światło - Życie; Droga Krzyżowa po Mszy św. o 14:00

28.03 - Szkoła animatora (o.o. jezuiti)

29-31.03 - REKOLEKCJE SZKOLNE

w naszej parafii z udziałem Oazy Młodzieży

W dniach od 27.02 do 01.03.2004 r. na Jasnej Górze odbyła się XXIX Kongregacja Ruchu Światło - Życie. Spotkało się na niej około 750 osób odpowiedzialnych zaruch z całej Polski oraz zagranicy. Jej tematem była "Diakonia".

Wśród różnych referatów i nabożeństw usłyszeliśmy, czym ona jest, jak powinna się przejawiać...

Treść tej Kongregacji najlepiej przedstawiają słowa niezującego już założyciela Ruchu Światło-Życie, ks. Franciszka Blachnickiego: "(...) Nasze życie dopiero wtedy będzie miało pełny sens i pełną wartość, kiedy zrozumiemy, że ono musi stać się diakonią, służbą, dla wypełnienia odwiecznego planu Ojca, dla budowania od wieków przez Boga zamierzonej wspólnoty ludzi z Bogiem i między sobą. To jest jedyna sprawa, dla której warto żyć - i której trzeba służyć! (...) Sobór Watykański II przypomniał nam zapomnianą naukę o charyzmatach i powiedział, że obok charyzmatów wielkich, niezwykłych, takich jak czynienie cudów, prorocтва i inne, są zwykłe, mniejsze charyzmaty, których nikt z ochrzczonych nie jest pozbawiony. Każdy ma jakąś szczególną cechę charakteru, jakieś uzdolnienie, jakiś dar, którym może służyć budowaniu jedności wspólnoty. Każdy z nas musi odkryć swój charyzmat i musi go aktualizować w konkretnej lokalnej wspólnocie. On nie może pozostać martwy, nie można zako-

pać do ziemi tego otrzymanego talentu, ale musimy nim pracować dla wzrostu, dla budowania Ciała Chrystusowego. Oto jest radosne powołanie każdego z nas".

W czasie Kongregacji różne osoby dzieliły się swoim doświadczeniem posługiwania w diakonii. Były to słowa bardzo ubogacające. Każdy z nas doświadcza bowiem swoich słabości i to one nas czasami zniechęcają do podejmowania służby. Dlatego też powinniśmy się do nich przyznać i powierzyć się Bogu. Ks. F. Blachnicki powtarzał, że: „Lepiej jest zapalić światło niż narzekać na ciemność”.

Jeden z uczestników zgromadzenia, ks. abp Józef Michalik poruszył temat: „Służysz Ewangelii nadziei - inspiracje dla Ruchu Światło - Życie w Ecclesia in Europa”. W swym referacie abp Michalik ukazał, jak wiele jest jeszcze do zrobienia, także w Polsce. Zachęcał do podejmowania różnych zadań w Kościele, w życiu politycznym, aby zanosić nadzieję. Z tego zaangażowania nikt nas nie zwalnia. Przypomniał również słowa Jana Pawła II: „Zwyczajne rzeczy trzeba przeżywać w sposób nadzwyczajny - w miłości”. Tego myślę musimy się uczyć każdego dnia na nowo, odkrywając swoje miejsce do posługiwania. Za dar obecności na tej Kongregacji, za dar wspólnej modlitwy, za dar spotkania - Chwała Panu.

MAGDALENA, FOT. ARCHIWUM



Modlitwa (7)

TAŃCEM

"Chwalcie Go bębnem i TAŃCEM"
(Ps 150, 4a)

Modlitwa tańcem to kolejny dar od Pana dla każdego z nas. Zostaliśmy stworzeni na Jego obraz i podobieństwo - dał nam ciała, które są dla Niego piękne takie jakie są. Modlitwa przez taniec, to nie rozśmieszające wszystkich płasy, ale pełna szacunku i piękna, pieśń naszego ciała, stwarzana w głębi naszych dusz i uwalniająca to, co w nas głęboko ukryte, a co jest wielką modlitwą uwielbienia i dziękczynienia Bogu za piękno Stworzenia. To niesamowity sposób wyrażenia tego, czego nie potrafimy wypowiedzieć słowami, a co jest modlitwą

serca. W modlitwie tańcem Bóg oczyszcza, uwalnia od wstydu, lęku, uczy jak wielbić Go całym sobą. Dlatego też warto Go chwalić w ten sposób!

MAGDALENA

Informacje z życia Oazy w internecie:
www.gniezno.oaza.org.pl/mbkrp
Piszcie: dmyszko@gniezno.oaza.pl



Łagodne przeboje



SZYMON KADECKI

Urodził się w dniu 25 kwietnia 1876 roku w rodzinie kupieckiej w Żninie, jako trzeci z kolei dziecko Stefana i Apolonii z domu Makowiecka. Wykształcenie podstawowe uzyskał w ramach nauki domowej, gdzie nauczyciele uczyli go programu szkoły niemieckiej, oraz potajemnie programu polskiego.

Następnie uczęszczał do Gimnazjum Handlowego w Bydgoszczy. Po ukończe-

niu go i zadaniu z wyróżnieniem egzaminu dojrzałości, dzięki protekcji dyrektora tej placówki skierowany został na studia do Monachium. Tam ukończył wydział ekonomii handlu. W ostatnim roku studiów ojciec Szymona miał poważny zatarg z władzami niemieckimi Żnina, więc Szymon by ukończyć studia musiał podjąć pracę zarobkową.

Po ukończeniu studiów i powrocie do Żnina podjął niebawem pracę w sklepie spożywczym przy ulicy Toruńskiej w Bydgoszczy (placówka nie znana). Po roku pracy w 1903 roku odkupił sklep spożywczy i kolonialny przy ulicy Świętojańskiej od Fridricha Mondtke, który kończył już swoją karierę zawodową, a który jak się później okazało został Szymona teściem.

W 1906 roku bowiem Szymon Kadecki pojął za żonę jego córkę Martę i od tego czasu razem prowadzili sklep i nabywali inne sklepy tej branży w Bydgoszczy. Teściowie byli w zasadzie rodziną od pokoleń niemiecką, jednak tak dalece spolszczoną, że teściowa nie umiała w ogóle po niemiecku pisać, a żona Szymona poprawnie pisała po polsku niż niemiecku.

Szymonowi pozostał pewien uraz do Niemców, pewnie za sprawą bankructwa ojca, gdyż rozwijając swoją działalność kupiecką w mieście, a posiadał 9 sklepów w różnych punktach, nie zatrudniał w ogóle w nich Niemców. Działo się tak zresztą za aprobatą żony.

Kadeccy nie mogli mieć dzieci, toteż po śmierci ojca Szymona w 1917 roku i matki w 1920, oraz wcześniejszej śmierci teściów (1911 i 1916) postanowili adoptować w 1922 dziecko - syna sierotę z sierocińca po zaginionych rodzicach z I wojny. Był to 3 letni chłopiec, któremu nadano imię Dawid.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Kadecki był aktywnym działaczem Polskiego Zrzeszenia Kupców, oraz Związku Kupców Bydgoszczy, a także radnym miejskim.

Szymon Kadecki został aresztowany przez Gestapo w dniu 29 września 1939

roku w swym sklepie przy ulicy Świętojańskiej, który władze niemieckie pozwoliły mu uruchomić po wprowadzeniu systemu kartkowego na artykuły spożywcze, innego dla Polaków, innego dla Niemców. Głównym powodem aresztowania był fakt sprzedaży niewielkiej ilości śledzi sąsiadce z tego samego budynku, która nie miała do tego odpowiednich uprawnień. W tym samym dniu i czasie aresztowany z nim został również adoptowany syn Dawid, który jak się okazało był dzieckiem biologicznych rodziców Żydów, ponieważ był obrzezany. Rodzice przybrani zapewne wiedzieli o tym, jednak dlaczego wybrali takie dziecko, pozostało tylko ich tajemnicą. Przesłuchiwany był w Gestapo, a następnie trafił do obozu w byłych koszarach 15 PAL-u przy ulicy Gdańskiej. Rozstrzelany prawdopodobnie razem z synem w dniu 18 października w Dolinie Śmierci. Po aresztowaniu męża nie pozwolono żonie już wejść do sklepu, który prowadził już miejscowy Niemiec. Marta Kadecka wyjechała do Generalnej Guberni. Jaki dalszy los ją spotkał nie wiadomo.

Na naszych tablicach pomnika Doliny Śmierci istnieją obok siebie zapisy „Szymon Kadecki - kupiec” inny lakoniczny zapis nazwiska „Kadecki”. Istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że tym drugim jest właśnie wspomniany Dawid Kadecki.

opracował **KFAD**

Materiały źródłowe:

- Archiwum Miejskie,
- Wzmianki z Archiwum Prywatnego Handlu i Usług,
- Informacje Waldemara ze Żnina
- dalszego powinowatego Szymona.

Od autora:

Gdyby ktoś z *PT Czytelników* znał historię osoby zamordowanej w Dolinie Śmierci proszę o kontakt. Niech prosba Jana Pawła II wypowiedziana podczas pobytu w Bydgoszczy, o utrwalenie historii, spełnia się.



LEDNICKA AMBASADA

Alicja Silska, koordynator SMS: +48-605-105-875
poczta: alicjasilska@lednica2000.pl
internet: <http://www.lednica2000.pl>
lista dyskusyjna: <http://www.ambasador.lednica2000.pl>



Lednickie talenty

FUNDUSZ

Powołanie Funduszu Stypendialnego - Lednickie Talenty ma na celu stworzenie warunków dla edukacji i rozwoju wybitnie uzdolnionych młodych ludzi poprzez niesienie im pomocy finansowej, rzeczowej i merytorycznej.

Zadaniem Funduszu jest ujawnienie i otoczenie opieką tych młodych talentów, które mając za sobą określone osiągnięcia potrzebują pomocy dla dalszego rozwoju.

W tym celu, począwszy od roku 2004, w trakcie corocznych spotkań na Polach Lednic-

kich przyznawane będą stypendia - Lednickie Talenty w określonych dziedzinach.

Uznając, że obdarzenie przez Boga talentami zobowiązuje depozytariuszy do ich pomnażania, Fundusz będzie promował w szczególności te osoby, które zechcą jak najpełniej wykorzystać swoje uzdolnienia.

Pragnieniem fundatorów jest, aby wykorzystanie stypendiów przyniosło stypendystom nie tylko wartość osobistą, ale by chcieli i potrafili zaangażować oraz wykorzystać swoje zdolności i możliwości w działalność ogólnospołeczną: grup studenckich, młodzieżowych, kościelnych, wspólnot lokalnych.

Wyboru stypendystów dokona kapituła złożona z przedstawicieli świata nauki, kultury, Kościoła oraz sponsorów Funduszu.

Pierwszeństwo w przyznawaniu stypendiów będą miały szczególnie utalentowane osoby z rodzin najbardziej potrzebujących.

Stypendium przyznawane jest w zależności od potrzeb w formie jednorazowego wsparcia lub comiesięcznego stypendium na okres 1 roku.

Fundusz Stypendialny Lednickie Talenty powstał z inicjatywy firmy VOX, która jest pierwszym sponsorem przyznawanych stypendiów.

ALICJA SILSKA

KOORDYNATOR AMBASAD LEDNICKICH

Więcej informacji: www.lednica2000.pl,
dział: Fundusz Stypendialny

OD REDAKCJI:

Odpowiadając na wezwanie animatora Lednicy o. Jana Góry utworzyliśmy w miesięczniku „Na oścież” **LEDNICKĄ AMBASADĘ.**

Ambasada to miejsce, gdzie można podzielić się z innymi owocami swych doświadczeń i przeżyć lednickich, to źródło wszelkich informacji o Lednicy.

Czekamy na wiadomości. naosc@naosc.io.pl



INFORMUJE

Bezpieczniej na ul. Twardzickiego?

W listopadowym wydaniu "Na oścież" informowaliśmy czytelników o zdarzeniach drogowych na ul. Twardzickiego. Informowaliśmy także o pisemnym wystąpieniu do Pana Prezydenta Miasta Bydgoszczy z prośbą, aby ta ulica była bezpieczniejsza dla uczestników ruchu drogowego. Z naszej strony było już kolejne pismo. W odpowiedzi na list otrzymaliśmy odpowiedź urzędniczą, trochę pisaną „na okrągło”. Pan Prezydent przyjął naszą delegację 17 lutego br. Przedstawiliśmy mu informację o stanie ruchu drogowego na ul. Twardzickiego.

Prezydent przedstawił ogólny stan bezpieczeństwa ruchu w Bydgoszczy. W sprawie działań na rzecz poprawy stanu istniejącego poinformował nas o zamiarze zakupu kilku fotoradarów i o tym, że jeden z nich zostanie zainstalowany na ul. Twardzickiego. Jest to wstępna obietnica Pana Prezydenta. Jesteśmy przekonani, że gdyby taki fotoradar zainstalowano, to ulica Twardzickiego byłaby bezpieczniejsza. Czekaemy na realizację obietnicy.

Punkt kontaktowo-konsultacyjny dla mieszkańców Osiedla Przylesie z dzielnicowymi z Komisariatu Policji Bydgoszcz - Fordon, mieści się w Administracji Osiedla Przylesie FSM przy ul. Fiedlera 9 w pomieszczeniu Rady Osiedla (pok. nr 5) i jest czynny we wtorki od 15.00 do 17.00.

Informacje dotyczące kryteriów i warunków w sprawie dodatku mieszkaniowego, można uzyskać: Urząd Miejski w Bydgoszczy Referat Dodatków Mieszkaniowych ul. Grudziądzka 15 budynek B pok.6, tel. 328-84-64. **Dyżury Rady Osiedla Przylesie** - drugi wtorek miesiąca w siedzibie Rady od 16.00 do 17.00.

Siedziba Rady: Administracja Osiedla Przylesie FSM ul. Fiedlera 9, 85-796 Bydgoszcz tel. 344-37-89. Pisemne wnioski i zapytania do Rady prosimy kierować na powyższy adres.

(Na podstawie informacji z Rady opracował **MAP**)

Listy, listy, listy ...



Bydgoszcz 5.03.2004.

Szanowna Redakcjo!

W związku ze zbliżającym się naborem dzieci do przedszkola, chciałabym jako rodzic przedstawić państwu Przedszkole Publiczne Nr 48, które mieści się przy ul. Kleina 3 w Fordonie.

Jest to duża placówka, posiadająca przestronne, doskonale wyposażone sale. Plac zabaw usytuowany w dogodnym miejscu. Dzieci mają bardzo dobre warunki

zarówno do zabawy, nauki jak i wypoczynku.

Wielką zaletą tej placówki są godziny otwarcia. Przedszkole czynne jest od godz. 6.00 do 18.00. Rodzice mają możliwość swobodnego dojazdu z centrum miasta i odebrania dziecka z przedszkola.

Prowadzonych jest wiele zajęć dodatkowych takich jak: rytmika, szachy, j. angielski, zajęcia taneczne, logopedyczne oraz gimnastyka korekcyjno-kompensacyjna.

„**DRZWI OTWARTE**” odbędą się w tej placówce **20. marca br. w od 10.00-13.00**. Zachęcam rodziców wraz z dzieckiem do odwiedzenia przedszkola.

Na miejscu będzie można uzyskać bardziej szczegółowe informacje.

PRZEDSZKOLE Nr 48
85-796 Bydgoszcz,
ul. Kleina 3, tel. 346-95-55

RODZIC

(nazwisko i imię znane redakcji)

Dla (nie tylko starszych) dzieci

UZUPEŁNIANKA

(opracował KfAD)

1	R	O			C	Z
2	I	N			G	A
3	R	O			C	E
4	D	Z			K	O
5	P	R			I	A
6	K	R			Y	K
7	G	I			N	T
8	Z	D			C	A
9	G	R			D	A
10	A	R			U	Ł
11	T	R			E	L
12	P	R			Z	A
13	P	L			T	Y
14	W	K			A	K
15	P	R			K	T
16	K	A			R	A
17	K	A			I	R
18	W	A			E	K
19	K	W			O	R
20	W	Z			D	A

ZNACZENIE WYRAZÓW

- 1 Wielka boleść stojących pod krzyżem po ukrzyżowaniu Jezusa.
- 2 Podstępne działanie np. faryzeuszów i kapłanów
- 3 Mama z tatą.
- 4 Powinno być pomocą dla mamy i taty na starość.
- 5 Pustka, bezwzględna nicłość.
- 6 Noszony na piersiach przez chrześcijanina.
- 7 Szczyt z krzyżem w naszych Tatrach.
- 8 Sprzedawczy, jakim okazał się Judasz
- 9 Czereda, kupa rozkrzyżowanych ludzi.
- 10 "Kawałek" kodeksu.
- 11 Pękaty kuzyn pszczoły
- 12 Surowiec wyrabiany przez prządki
- 13 Afisze rozklejone o naszym Misterium Męki Pańskiej.
- 14 Bardziej fachowo o śrubokręcie
- 15 Zarys, plan do dalszej pracy.
- 16 Kościół przy siedzibie biskupów.
- 17 Rodzaj materiału
- 18 Szczery żal za grzechy to ... konieczny podczas spowiedzi.
- 19 Osoba zbierająca datki ofiarne
- 20 Lekceważenie Jezusa przez zebrany tłum.

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki "Poczty parafialnej" do **28 MARCA 2004** r. Losujemy nagrodę niespodziankę. Hasło uzupełnianki z poprzedniego wydania brzmiało: „**RADOSNY KARNAWAŁ**”.

Nagrodę otrzymuje **Kasia Bielawska**, zam. w Bydgoszczy, przy ul. **Kleina 7**. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakrystii.



Bar mleczny „TEMPO”

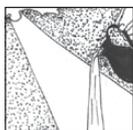
ul. Brzęczkowskiego 2, Bydgoszcz,
Osiedle Przylesie, tel. 324-93-41

poleca:

smaczne, tanie posiłki * kawę, desery, lody
* żywienie grup zorganizowanych
* organizację imprez zleconych,

Smacznie tanio i do syta! Przyjdź i sprawdź!

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



CHRTZY
**Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego**

21 lutego 2004

Szymon Mateusz Dąbrowski
ur. 3.12.2003

7 marca 2004

Tomasz Dawid Bobrowski
ur. 26.12.2003

Nestor Chyliński
ur. 16.01.2000

Łukasz Andrzej Płażewski
ur. 12.12.2003



ZMARLI
**Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu**

Anna Henryka Zacharek
ur. 17.12.1949 zm. 6.02.2004

Jan Pijanowski
ur. 7.06.1935 zm. 16.02.2004

Marta Walczak
ur. 7.02.1924 zm. 20.02.2004

Edmund Fryckowski
ur. 4.10.1923 zm. 21.02.2004

Łucja Zasadzka
ur. 21.12.1929 zm. 22.02.2004

Jan Szypryt
ur. 7.11.1948 zm. 29.02.2004

Minął rok w parafii

LICZBY

CHRTZY

W roku 2003 Sakrament Chrztu Świętego udzielony został 153 dzieciom (145), tj. 72 chłopcom i 81 dziewczynkom (70/75).

Najbardziej popularne imiona dziewczynek to Wiktoria i Julia. Pojedynczo spotykane imiona dziewczynek to: Blanka, Dobromira, Eliza, Gaja, Gracja, Jagoda, Liliana, Pola, Roma oraz obco brzmiące: Inez, Nikola i Shania.

Wśród chłopców najbardziej popularne imiona to: Kacper i Michał. Imiona rzadziej nadawane to: Kajetan, Krystian, Olaf, Oskar, Polikarp i Samuel. Najwięcej chrztów udzielono w sierpniu - 20, a najmniej w styczniu - 7.

ŚLUBY

W roku 2003 ślubowało przed Bogiem w naszej parafii 97 par (84), z czego najwięcej małżeństw zawarto w sierpniu - 20, a w miesiącach bez „R”: w lutym-4, kwietniu-9, maju-3, lipcu-9 i listopadzie-5).

Bonifacy Kurczewski
ur. 19.05.1929 zm. 3.03.2004
*Dane z ksiąg parafialnych
spisał i opracował KRZYSZTOF*

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

Sakrament sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 13.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych, tj. osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny). Zgłaszając do Chrztu św. trzeba przedstawić odpis skrócony aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztm św. w sobotę po Mszy św. o 18.30. Najbliższe terminy Chrztu św.: **21 marca, 11 i 18 kwietnia br.**

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

POGRZEB

Przy zgłoszeniu pogrzebu należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.

Najpopularniejsze imiona małżonków to Michał i Damian, a małżonek Agnieszka, Małgorzata i Katarzyna.

ZMARLI

W roku 2003 zmarło w parafii 85 (79) osób, w tym 40 kobiet i 45 mężczyzn (39/40).

Średnia wieku zmarłych w parafii wyniosła 65,35 lat, w tym średnia wieku kobiet 67,3 lata, a mężczyzn 57,1 roku.

Najstarsza zmarła parafianka przeżyła 94 lata, 3 miesiące i 24 dni, a najmłodsza 15 lat i 14 dni.

Najstarszy parafianin przeżył 90 lat, 2 miesiące i 9 dni, a najmłodszymi zmarłymi była dwójka niemowląt, które zmarły w dniu swoich urodzin. Najmłodszy dorosły parafianin przeżył 32 lata, 2 miesiące i 5 dni.

przygotował **KRZYSZTOF**

Od autora:

Liczy w nawiasach dotyczą rok 2002.

I jeszcze refleksja - statystyka powyższa wskazuje, że łamany jest powoli absurdalny przesąd i pary ślubują w miesiącach bez „szczęśliwej” litery „R”. Gratuluję odwagi!



Dobroczynne zioła (13)

MELISA LEKARSKA

MELISA LEKARSKA (*Melissa officinalis*) występuje w warunkach naturalnych w południowej Europie, północnej Afryce, Azji Mniejszej i w południowej Szwajcarii. Uprawiana jest natomiast w wielu krajach, również w Polsce. Od czasów starożytności ceniono melisę ogromnie, bo już wtedy wiedzano, że doskonale wzmacnia całe ciało i ożywia umysł usuwając melancholię. W kuchni nieoceniona jako przyprawa do sałat, mięs, zup, różnych napojów, w tym herbaty. Melisa, to w tłumaczeniu z greki - znaczy pszczoła. Bartnicy też cenili jej zalety, nacierając ziołem ule, przed wpuszczeniem do nich nowego roju. W celach leczniczych zbiera się liście i ulistnione pędy na początku kwietnia, w maju, czerwcu lub sierpniu w dni suche, po obeschnięciu rosy i tylko ze stanowisk odległych od wszelakich zanieczyszczeń. Znacznie łatwiej i bezpieczniej kupić wysuszoną melisę w aptece lub sklepie zielarskim.

Liść melisy zawiera: olejki eteryczne takie jak: cytral, linalol, geraniol, cytronelol; związki trójterpenowe (np. kwas ursolowy), oleanolowy; garbniki skondensowane; kwasy organiczne: kwas kawowy, kwas chlorogenowy; związki cukrowe, substancję goryczkową, sole mineralne. Zerwane ziele rozarte w palcach pachnie cytrynowo.

Wyciągi z liści melisy wywierają skuteczne działanie uspokajające, zmniejszając napięcie układu ner-

wowego. Mogą zmniejszyć podawanie leków syntetycznych. Jest korzystna dla uczących się i pracujących umysłowo i dla osób w wieku bardzo dojrzałym. Doskonale jest tolerowana przez osoby znerwicowane z objawami lęku, z poczuciem zagrożenia i bezsenności. Działa uspokajająco na serce i przeciwskurczowo na układ pokarmowotrawieny. Pomaga leczyć choroby wrzodowe żołądka i dwunastnicy. Badania dowiodły, że melisa hamuje nadmierny rozwój komórek nowotworowych. Medycyna ludowa leczyła tym ziołem nadmierną pobudliwość płciową, wymioty ciężarnych. Mlektwórcza dla karmiących piersią. W dawnych czasach na litewskiej wsi używano naparu z melisy i majeranku dla poprawy pamięci.

PRZETWORY

Napar

Od 1 do 1 i 1/2 łyżki suchego zioła zalać w termosie 11/2 szklanki wrzącej wody i pozostawić zakręcone na 1godz. Pić po 1-3 łyżki wielokrotnie w ciągu dnia jako środek uspokajający i rozkurczowy.

Wino melisowe

25 g rozdrobnionych liści melisy moczyc w 1-2 l białego wina przez 3 dni. Przepędzić. Pić 1-2 łyżki kilka razy dziennie jako środek uspokajający i rozkurczowy.

Zioła nasenne i kojące nerwy

Zmieszać następujące zioła: 25 g liści melisy, 25 g kwiatu rumianku; 15 g ziela dziurawca; 15 g ziela bożego drzewka; 10 g szyszki chmielu; 10 g liści mięty. Zalać 1 łyżkę ziół 2/3 szklanką wrzącej wody i naparzać (nie podgrzewać i nie gotować) pod przykryciem 15 min. Przepędzić i wypić całość na 2 godz. przed snem.

Zioła w nerwicy serca

Zmieszać: 25 g liści melisy; 25 g rozdrobnionego korzenia biedrzeńca; 15 g rozniecionego owocu głogu; 15 g ziela serdecznika; 10 g ziela jemioli; 10 g ziela srebrnika.

Naparzać 1-1i1/2 łyżki ziół w 2 szklankach wrzącej wody w termosie przez 1-2 godz. Pić po przedcedzeniu 1/5 -1/2 szklanki 2-3 razy dziennie po jedzeniu.

MAREK

Źródło: Ożarowski A.: *Rośliny lecznicze i ich praktyczne zastosowanie*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych; W-wa 1987

Listy, listy, listy ...

PROSZĘ O NASTĘPNE

Szanowna Redakcjo!
Serdecznie dziękuję za wspa-
niały prezent na XX-lecie parafii

- Kalendarz 2004. Oby zagościł on na stałe w naszej parafii.

Posiada piękną szatę graficzną i dobrany serwis zdjęciowy. Jest bardzo użyteczny. Zawiera ważne informacje dotyczące parafii. Ostatnia strona - poświęcona historii parafii - dostarcza wielu cennych informacji kronikarskich, do których można zaglądnąć w miarę po-

trzeby i ocalić w sobie od zapomnienia historię parafii, którą również się tworzyło.

Osobne podziękowanie należy się obecnemu naszemu Księdzu Proboszczowi za dobre słowa i zyczenia na progę nowego roku - zamieszczone na wstępie kalendarza. Proszę o następne wydanie Kalendarza na rok 2005!

Ostatnia strona mogłaby zawierać zwięzłe informacje o duszpasterzach, którzy pracowali kolejno w naszej parafii, by i ich ocalić od zapomnienia.

Tytuł strony mógłby brzmieć: „Oni zostawili tu swój ślad”.

Z wyrazami szacunku

BERNADETA KRUCZKOWSKA
Bydgoszcz 28 lutego 2004 r.

MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:
w dni powszednie: 7.00 8.30 12.00 18.30
w niedziele i święta:
7.00 8.30 10.00 11.30 13.00 17.00 18.30 20.00

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

22 lutego na wszystkich Mszach św. ks. proboszcz przedstawił do-
roczne „Pokłosie kolędowe” (patrz str. 15). * Na Mszy św. o 8.30 uro-
czyście wprowadzono relikwie i intronizowano obraz św. Ojca Pio. (więcej
na str. 5) * Na Mszy św. o 17.00 uroczyste obchodzono jubileusz XX-
lecia istnienia i działania Ruchu Kościoła Domowego - Oazy Rodzin. Po
Mszy św., której przewodniczył ks. bp Wojciech Polak w Domu parafial-
nym odbyła się uroczysta Agapa. Serdecznie gratulujemy wytrwałości
w różnych posługach dla parafii i prosimy o jeszcze (więcej na str. 6).

24 lutego o 12.00 serwis Radia Watykańskiego podał informację
o zmianach organizacyjnych Kościoła Katolickiego w Polsce. Powstała
Diecezja Bydgoska (więcej na str. 7) * Po Mszy św. o 18.30 odbyło się
spotkanie Sejmiku Parafialnego.

Od 29 do 3 lutego trwały Rekolekcje Parafialne i Akademickie. Nauki
rekolekcyjne głosił ks. Witold Dorsz duszpasterz akademicki z Włocław-
ka (patrz "Rozmowa miesiąca" na str. 3-5).

29 lutego na Mszy św. o 18.30 młodzież wystawiła I odcinek Sacrono-
weli. Kolejne wystawienia planowane są 14 marca (na Mszy św.

o 18.30) i 28 marca (na wszystkich Mszach św.). Wtedy też odbędzie się
zbiórka do puszek na potrzeby organizacyjne Misterium.

7 marca o 16.30 w kaplicy spotkali się twórcy, aktorzy, organizatorzy
i pomocnicy tegorocznego IV Misterium Męki Pańskiej w Dolinie Śmierci.

13 marca o 17.30 modlitwa Świata Uniwersyteckiego z Ojcem Św.
w Auli "Auditorium Novum" ATR w Bydgoszczy, przy al. Kaliskiego 7.

14 marca na Mszy św. o 18.30 w kościele pw. NSPJ na pl. Piastowskim
rozpoczynają się tradycyjne Rekolekcje Wielkopostne dla środowisk
akademickich, nauczycielskich, lekarskich, inżynierskich i twórczych.
Rekolekcje prowadzi paulin o. Stanisław Jarosz (OSPPE).

15 do 17 marca odbywać się będą rekolekcje dla uczniów Szkoły
Podstawowej nr 66.

16 marca o 20.00 czuwanie z Maryją.

21 marca o 18.30 Parafialny Dzień Fatimski.

22 do 24 marca odbędą się rekolekcje dla młodzieży z Gimnazjum nr 5.

23 marca spotkanie Sejmiku Parafialnego na temat parafialnych
przygotowań do Wielkanocy.

28 marca o 13.00 z udziałem ks. Prymasa i biskupów nastąpi ingres bpa
Jan Tyrawy do Katedry i tym samym objęcie urzędu ordynariusza Diece-
zji Bydgoskiej (transmisja TV3).

29 do 31 marca odbędą się rekolekcje dla szkół ponadgimnazjalnych.

31 marca o 18.00 w Hali "Łuczniczka" w Bydgoszczy rozpocznie się
koncert wspierający budowę Domu Jubileuszowego (więcej o koncer-
cie na str. 9)

4 kwietnia o 19.30 wystawione zostanie IV Misterium Męki Pańskiej.
(więcej na str. 8).

Droga Krzyżowa w każdy piątek Wielkiego Postu dla dorosłych o 9.00
i 18.00, dla dzieci o 17.00, a dla studentów i młodzieży o 20.00.

Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym w niedziele o 16.00, dla studentów i
młodzieży o 21.00 (bez kazania).

Koronka do Miłosierdzia Bożego codziennie w kaplicy o godz. 15.00.

Adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy w piątki od 9.00
do 18.00, w I piątki do 22.00 zakończona Mszą św.

Inne informacje na stronach CKK "Wiatrak" i DA "Martyria".

TELEFONY

346-76-25 ks. proboszcz Przemysław Książek, Biuro Parafialne

346-76-26 ks. Zbigniew Zimniewicz, ks. Adam Sierzchuła ks. Wojciech
Retman

348-51-28 ks. Edward Wasilewski, **344-62-41** ks. Dariusz Wesolek

346-31-94 ks. Krzysztof Buchholz (DA „Martyria”)

346-76-27 Siostry SSpS: Krystyna, Mira, Adriana

Ogłoszenia i inne informacje na parafialnej stronie w internecie: www.mbkmgniezno.opoka.org.pl

Miesięcznik „Na oścież” Redaguje kolegium, asystent kościelny - ks. Krzysztof Buchholz * Adres redakcji: ul. Bołtucia 5,
85-791 Bydgoszcz; adres poczty elektronicznej: naosc@logonet.com.pl * Adres strony internetowej: <http://www.naosc.io.pl> (również na stronie
parafialnej: www.mbkmgniezno.opoka.org.pl) * Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów,
skrótów i redakcji materiałów * Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy-Fordonie.

KRZYŻÓWKA WIELKOPOSTNA

OPRACOWAŁ RASKE WIDPI

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L	M
1												
2												
3												
4												
5												
6												
7												
8												
9												
10												
11												
12												

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

- 1H Rysa na wyrobie,
2A Pracownik
przedsiębiorstwa
PKP S.A.,
3H Inna nazwa kuny leśnej,
4A Nabrzeże w porcie,
5B Ustawienie samochodu w
jego przechowalni,
6A Płotka dziennikarska jak
ptak,
7G Mocarny człowiek,
8A Kobieta pisząca powieści
i nowele,
9J Trzy stopy angielskie,
10A Buciki dla lekkoatlety,
11E Członek społeczeństwa,
12A Duże stado dzikich koni.

PIONOWO:

- A6 Miasto w Indiach w stanie
Karala,
B1 Bardzo dobry znajomy,
C4 Przystań zapełniona
jachtami,
D1 Władca imperator,
E5 Instrument z basującymi
guzikami,
F1 Bajoro po deszczu,
G7 Składany trójnóg,
H1 Dawny wkład do usztywnia-
nia kołnierzyków,
J7 Okropny niegodziwiec,
K1 Państwo w Azji które
pierwsze przyjęło chrześci-
jaństwo,
L7 Pies pilnujący bram piekieł,
M1 Staropolska sypialnia.

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło wg niżej podanego szyfru. Poszcze-
gólne wyrazy hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystar-
czy podać samo hasło. Oto szyfr: [(M-9,G-2,E-11,B-5,L-3) (F-1,E-8,
H-2,G-11,F-5,B-2,H-11,M-1) (K-6)(B-5,A-11,D-5,L-1,H-8,M-4,D-2) (F-5,
A-7,M-11,D-8) (A-12,B10) (F-2,J12,G-8) (H-1,A-2,L-9,J-3,L-7,C-7,G-11)
(D-6,K-1) (K-3,G-5,E-2,L-11) (M-7,J-7,E-7)]. Rozwiązania należy nadsy-
łać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do
28 MARCA 2004 roku.

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego wydania brzmiało: „**NA ZABA-
WIE KARNAWAŁOWEJ BÓG TEŻ JEST TWOIM GOŚCIEM**”. Nagrodę
otrzymuje **Mirosława Dobrzykowska**, zam. w **Bydgoszczy** przy ul.
Kleeberga 7. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakrystii.

*Dziękujemy korespondentom i autorom tekstów, a także za nadesłane
listy i uwagi, szczególnie pani Czesławie na temat ogłoszeń. Skład ukoń-
czono i oddano do druku 12. marca 2004 r. Następne wydanie „Na
oścież” planowane jest 4. kwietnia 2004 r.*

RADOŚCI I TROSKI

Mija kolejny rok pracy duszpasterskiej w naszej parafii, która jest częścią Kościoła Powszechnego i miejscem naszego uświęcenia. Nasza parafia naznaczona jest dwoma znamionami: pracą, cierpieniem i śmiercią ks. Prałata, oraz dwudziestoletnią historią. Cieszy fakt, że dzieło zbawcze jest wytrwale kontynuowane, a Parafianie są dumni z przynależności do tej właśnie parafii, która tu we Fordonie ma znaczenie nie tylko religijne.

Serdecznie dziękujemy za życzliwe przyjmowanie nas księży i za ofiarność. Ofiarnością kolędowa jak i z II niedziel miesiąca, umożliwia nam pokrycie zobowiązań wobec diecezji i Kościoła oraz w znacznej mierze wydatków remontowo inwestycyjnych. Dochodzą do tego liczne zbiórki do puszek, którymi nasza wspólnota parafialna wspiera dzieła charytatywne, misyjne, zakonne i budowy kościołów. Niemałe znaczenie mają ofiary - wpisy do Złotej Księgi. Wpłynęło ich w sumie 126 od osób i wspólnot.

Wiemy, że każda ofiara to nie tylko wyraz życzliwości, zrozumienia i odpowiedzialności za Kościół, ale to także oddawanie części swojej pracy, zdrowia i życia na misję Kościoła. Serdecznie dziękujemy.

Dziękujemy za zrozumienie przerwy w kolędowaniu, spowodowanej przesuniętymi feriami. Takie rozwiązanie zastosowało więcej parafii naszej Archidiecezji.

DUSZPASTERSTWO

Parafianie często podkreślają uroczysty charakter sprawowania liturgii i aktywność służby liturgicznej. Z pewnością istotne znaczenie mają tutaj: nasz własny chór parafialny, który ważniejsze uroczystości uświetnia swoim śpiewem, schola "Samemu Bogu", zespół "Izrael" i zespół akademicki oraz dekoracje przygotowywane przez Siostry i Panie, które jednocześnie dbają o czystość kościoła i kaplicy.

W porządek nabożeństw na stałe wpięła się niedzielna Msza św. o 20.00 (uczestniczą w niej nie tylko nasi parafianie) i Msza św. o 12.00 w dni powszednie.

Bardzo cieszy fakt, że wzrosło rozumienie wartości Najświętszej Ofiary. Wyraża się to w tym, że jest więcej zamawianych intencji mszalnych i to z różnych okazji (rocznice rodzinne, trudne sytuacje życiowe, jubileusze, egzaminy itp.) Zachęcamy również, aby rodzina czy sąsiedzi zamawiali Msze św. z okazji śmierci bliskiej osoby. Ufamy również, że w dalszym ciągu będzie się rozwijał krąg czcicieli Najświętszego Sakramentu.

Istotną rolę odgrywa nasz parafialny miesięcznik "Na oścież" zamieszczając ciekawe wywiady, artykuły, wspomnienia i informacje. Dzięki pracy redakcji wydano kalendarz parafialny, który nie tylko informuje i przypomina o planowanych wydarzeniach, ale także porządkuje prace duszpasterskie. Przekaz informacji służy ewangelizacji i duszpasterstwu. Cieszymy się, że posiadamy własną stronę internetową, którą w ciągu 2 lat i 3 miesięcy odwiedziło ponad 11 tysięcy razy.

Nierzaz spotykamy się z uwagami, że nasze ogłoszenia parafialne są zbyt dłu-

gie, ale ogłoszenia świadczą o intensywności naszego parafialnego życia i grup duszpasterskich.

W minionym roku powstało u nas duszpasterstwo harcerzy, poprawiła się frekwencja spowiedzi z okazji I piątków (zasługi katechetów i katechetek). Dziękujemy za zrozumienie funkcji, jaką pełnią kartki do spowiedzi wielkanocnej.

Katecheza dorosłych jest bardzo różnorodna. Obejmuje rodziców dzieci i młodzieży przygotowujących się do I Komunii św. i do Bierzmowania, poradnictwo rodzinne i kursy przedmażeńskie. Permanentną katechezę prowadzą także dla swoich członków grupy duszpasterskie, zwłaszcza Kościół Domowy i Neokatechumenat.



Dynamiczną pracę duszpasterską i kulturalną rozwija DA „Martyria” i CKK „Wiatrak”. Wiele wydarzeń religijno-kulturalnych nie zaistniałoby nigdy we Fordonie, gdyby nie ich działalność. Ożywiło się duszpasterstwo pielgrzymkowe.

Pod koniec ubiegłego roku Rada Miasta Bydgoszczy nadała jednej z ulic na osiedlu Eskulapa imię ks. Zygmunta Trybowskiego.

STATYSTYKA

Mieszkańców jest 20000, ale na niedzielnych Mszach św. jest obecnych średnio 1/3. Kolędy nie przyjmuje ok. 20% rodzin. Wzrasta liczba osób samotnych i samotnych małżeństw, których dzieci opuściły już dom rodzinny, maleje liczba dzieci i młodzieży, co widać zwłaszcza po liczbie przygotowujących się do bierzmowania i I Komunii św. Co miesiąc księża odwiedzają 120 osób chorych i starszych (ok. 1200 odwiedzin rocznie). Niektórzy chorzy przyjmują komunię św. w niedzielę od świeckich szafarzy. Ponad 25 % mieszkańców stanowią osoby w wieku od 20-30 lat - tyle samo co w przedziale od 50-60 lat.

INWESTYCJE I MODERNIZACJE

Istotną inwestycją był pomnik nagrobny ks. Prałata, który według opinii Parafian i Gości odwiedzających naszą świątynię jest bardzo odpowiedni i starannie wykonany. Wiele pozostałych inwestycji było kontynuacją zamiarów ks. Prałata. Do nich

należy przede wszystkim intronizacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, która wpięła się w obchody Roku Różańca św., a jego zakończeniem było nawiedzenie rodzin przez papieski różaniec przywieziony tak jak Obraz z Jasnej Góry.

Kontynuacją zamiarów ks. Prałata było także wspieranie działalności "Wiatraka" i budowy Domu Jubileuszowego (podczas kolędy wielu Parafian okazywało żywe zainteresowanie budową). Cieszy nas ukończona wymiana okien w zakrystiach i w domu katechetycznym, które rzeczywiście nadawały się już do wymiany.

Przebudowaliśmy wejście do sklepiu parafialnego. Nasza świątynia otrzymała także nowy krzyż procesyjny z relikwiami Krzyża św., pojemniki-naczynia na wodę święconą, kilka ornatów, nową kadzielnicę, wyłożono kilka paten komunijnych i jeden kielich.

Ważną sprawą było zakupienie organów kościelnych. Wymieniliśmy również na nowe wzmacniacze nagłaśniające w kościele i w kaplicy.

W biurze parafialnym trwają prace nad powstaniem kartoteki parafialnej w systemie komputerowym, co znacznie ułatwi pracę.

Przystosowujemy także piwnice plebanii i domu parafialnego do potrzeb duszpasterskich. Obecnie są tam pomieszczenia dla powstałego w tym roku parafialnego zespołu Caritas, magazyny, węzeł ciepły i stolarnia.

PLANY

Plany tynkowania kościoła musieliśmy przełożyć ponieważ wymiana okien była pilniejsza. Pilna jest także modernizacja węzła ciepłej wody w domu katechetycznym. Chcielibyśmy zadbać także o otoczenie kościoła, a zwłaszcza grobu ks. Prałata. Nie ustajemy także w wysiłkach nad wyszukaniem terenu pod przyszły cmentarz parafialny.

Po konsultacjach z Radą Duszpasterską i Sejmikiem parafialnym postanowiliśmy wrócić do własnej parafialnej procesji Bożego Ciała.

Trwają prace Komitetu Budowy "Golgoty", chociaż zmiana projektu, koncepcji budowy i problemy materialne stwarzają liczne utrudnienia.

ZAKOŃCZENIE

Dziękujemy za wszelkie sugestie dotyczące życia parafii. Przypominamy, że o każdej porze dnia w Domu Parafialnym posługuje kapłan dyżurny (dotyczy to zwłaszcza chorych i spraw związanych z pogrzebem).

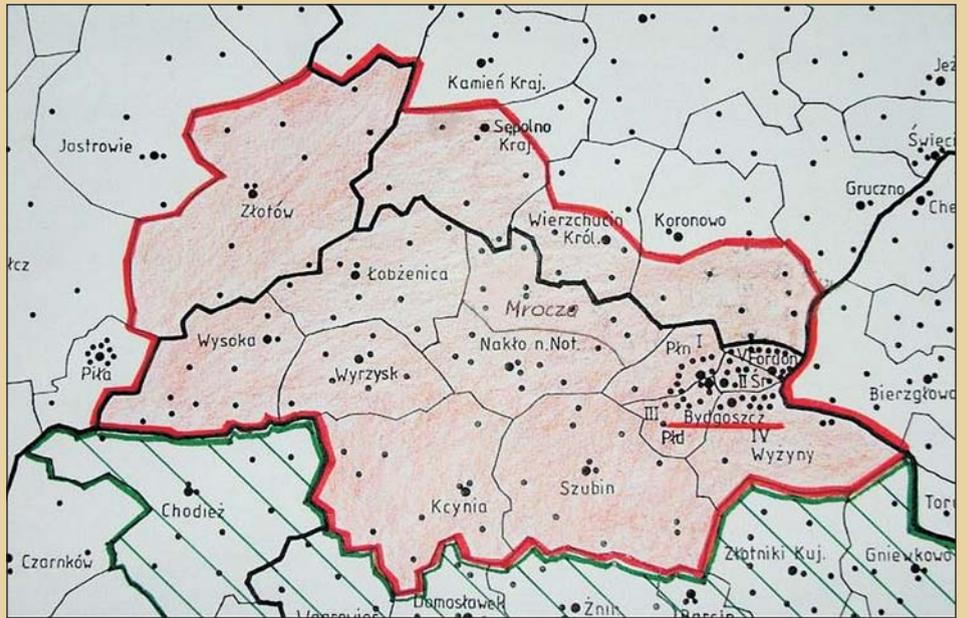
Dziękujemy wszystkim, którzy wspierają naszą parafię swoją pracą, modlitwą i ofiarnością. Waszą dobroć niech wynagrodzi Boże błogosławieństwo!

ks. PRZEMYSŁAW KSIĄŻEK

22 lutego 2004 r.



24.02.2004 - ks. bp Jan Tyrawa - ordynariusz



24.02.2004 - Powstanie nowej Diecezji Bydgoskiej [źródło: <http://www.archidiecezja.gniezno.opoka.org.pl>]



22.02.2004 - Msza św. jubileuszowa XX-lecia Domowego Kościoła, fot. Mietek



Tort urodzinowy Oazy Rodzin, fot. Mietek



25.02.2004 - Popielec - nawracajcie się . , fot. Roman



29.02.2004 - Uroczystość przyjęcia relikwii i odsłonięcia obrazu św. Ojca Pio, fot. Mietek



Luty 2004 - "Nawa pielgrzyma" - poszerzenie szpitalnej kaplicy w Centrum Onkologii w Bydgoszczy - fot. Mietek



Od 29 lutego do 3 marca br. trwały rekolekcje parafialne i akademickie, które prowadził ks. Witold Dorsz. Sacronowelę wystawili studenci z DA "Martyria". fot. Mietek i Wiesław